GŁOS SZKOŁY ZAWODOWEJ

ORGAN STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Nr. 9 **LISTOPAD 1932 R.** **ROK IV**

ROZWÓJ ZAWODOWY DZIECKA

Z wykładów Prof. Ch. Bühler.

O przejściu dziecka od zabawy do pracy wiemy, że dokonywa on się na 3 stopniach: a) czystej zabawy (1 r. życia) b) przejściu do czynności twórczych (werkhafte Betätigung) między 2 — 4 r. życia i c) przeważaniu czynności o charakterze pracy (5—8 r. życia). W okresie I—czystej zabawy dziecko ćwiczy swe funkcje ruchowe — umysłowe i znajduje przyjemność w coraz lepszem ich opanowywaniu. W okresie II dziecko najpóźniej do 3 roku życia odkrywa wytwór czynności i spostrzega funkcje wyrażające mowy, gestów i obrazów. Tak np. dziecko 8 — 9 - miesięczne spostrzega ruchy wskazujące, teraz zaś spostrzega także przedmiot wskazany. Trzeci okres cechuje odkrycie (nie przed 5 — 6 r. życia), że z materjału można wytwarzać także przedmioty, podobne do rzeczywistych.

Odtąd dopiero (w wieku 5—8 r. życia) dziecko, kształtując pewien materjał, stwarza sobie pewne określone zadanie", którego wykonanie wymaga pewnego sposobu i następstwa

czynności. Ten „charakter zadaniowy" (Aufgabecharakter), jakiego nabierają teraz czynności dziecka, wiedzie je samorzutnie do poczucia „obowiązku".

Z drugiej strony dziecko, odkrywszy możność „przedstawiania przez podobieństwo", poczyna interesować się i badać rzeczywistość, a tak przygotowuje się owa postawa realistyczna, tak charakterystyczna dla dziecka 10-letniego.

Wynika stąd wniosek, ważny i dla pedagogji, że droga do pragnienia wiedzy (budowania rzeczywistości) wiedzie przez samorzutną czynność dziecka. Praca ta jednak, do której zdolne jest już 6-letnie dziecko, nie jest identyczna z pracą zawodową. Sama praca bowiem oznacza tylko wykonywanie pewnych określonych zadań, które bądź samo dziecko sobie stawia, bądź stawiają mu je starsi. Zawód natomiast 1) jest pracą odpowiedzialną, 2) za cel ma utrzymanie pracującego, a więc musi posiadać wartość ekonomiczną, 3) nie może być byle jaką czynnością w materjale, lecz czynnością pożyteczną dla grupy społecznej. O zagadnieniu przejścia dzieci wzgl. młodocianych od pracy w materjale do pracy zawodowej pojawiła się niedawno obszerna praca Lazarsfelda pt. „Jugend und Beruf" (zawierająca obfitą bibljografję). Rozpatruje w niej autor na podstawie bardzo bogatego materjału następujące trzy zasadnicze kwestje: 1) wybór zawodu (t. j. jakie czynniki wpływają na ten wybór), 2)motywy psychiczne wyboru, 3) ustosunkowanie się młodocianych robotników (w wieku ok. 15—18 r. ż.) do wykonywanego już przez się zawodu.

1) Co do wyboru zawodu, to badania, obejmujące około 20.000—30.000 osobników, stwierdziły, że na wybór ten w ośrodkach wielkomiejskich wpływa przedewszystkiem ekonomiczna struktura miast (przyczem ze względu na podobieństwo tej struktury różnice między poszczególnemi miastami są nieznaczne) a nawet przejściowe konjunktury ekonomiczne, w małym zaś tylko stopniu także czynniki natury psychologicznej. I tak np. statystyka wyboru rozmaitych zawodów przez 14—letnich chłopców i dziewczęta w Kolonji w latach 1922—1929 wykazuje następujące odsetki:

C h ł o p c y:

Zawody metalurgiczno - elektryczne:	31,8 %
Zawody pracujące w drzewie:	11,1 %
Zawody odzieżowe:	3,7 %
Fryzjerstwo:	3,2 %
Zawody budowlane:	6,3 %
Przemysł spożywczy:	6,6 %
„ gospodyni:	1,2 %
„ typograficzny:	2,4 %
Handel i biuro:	27 %
Niezdecydowani:	3,4 %
Niekwalifikowani:	3,6 %

D z i e w c z ę t a: *).

Zawody odzieżowe:	34,1 %
Handel i biuro:	35,5 %
Gospodarstwo domowe:	15,7 %
Fryzjerstwo:	4,3 %
Niezdecydowane:	3,4 %
Niekwalifikowane:	1,2 %

Analogiczne cyfry występują również w statystykach zawodowych innych miast z pewnemi odchyleniami, zależnemi od panujących w nich rodzajów przemysłu: np. w Lipsku 7,3% w przemyśle drukarskim, w Wiedniu 7,6 proc. w przemyśle fryzyjerskim, a 5 proc. w gospodnim, tj. w t. zw. zawodach napiwkowych, przeważających w miastach, których położenie ekonomiczne jest niepomyślne. — W statystyce wyboru zawodów znajdują również wyraz wszelkie zmiany konjunktur gospodarczych; tak np. moda fryzur a la garçonne, pociągnęła za sobą nagły wzrost w zawodzie fryzjerskim.

Poza czynnikami gospodarczemi decydują w pewnym acz nieznacznym stopniu także czynniki psychologiczne, których wpływ ujawnia się w fakcie, że bez względu na stosunki gospodarcze i rozmaitość miast pewne zawody cieszą się szczególną sympatją wzgl. antypatją u chłopców i dziewcząt. Do ulubionych np. zawodów chłopięcych należą zawody elektryczne i motoryczne, do dziewczęcych zaś krawiectwo i zawody biurowe; natomiast z niechęcią odnoszą się chłopcy

*) Ta mniejsza ilość zawodów u dziewcząt tłumaczy się bardziej ograniczonem polem wyboru).

do zawodów biurowych i grubszych prac metalurgicznych (jak np. kowalstwa), dziewczęta znowu do zawodów gospodarstwa domowego. — Mimo to, jak stwierdziliśmy, wpływ czynników gospodarczych na wybór zawodu okazuje się niewspółmiernie większym, a nawet wręcz przytłaczającym w porównaniu z momentem wyboru osobistego.

Pozatem w zakresie wyboru zawodu wchodzi również w rachubę *wpływ pokolenia* starszego, a w szczególności rodziny. Pod tym względem badania Lazarsfelda i Radermachera, obejmujące maturzystów wiedeńskich, wykazały istnienie t. zw. współczynnika tradycji (Traditions - Koeffizient); określającego stopień wpływu, jaki w pewnych nietylko rodzinach, lecz całych sferach społecznych na wybór zawodów posiada tradycja. I tak 1) współczynnik ten jest największy w rodzinach proletarjackich (synowie robotników pozostają najczęściej robotnikami); tłumaczy się to co prawda nie tylko „tradycją“ w wyborze zawodu, lecz poprostu — brakiem środków na specjalne studja, jakich wymagają inne, wyższe zawody; 2) bardzo wielki jest ten współczynnik również w najwyższych warstwach ludności tj. tych, które posiadając środki władzy i produkcji, pragną utrzymać synów przy ich posiadaniu. Tak więc ubóstwo w sferze robotniczej, a wzgląd na „prestige“ w sferach zamożnych podtrzymują „tradycję“ w wyborze zawodu, a ograniczają wolny jego wybór. 3) Najmniej działa ów „współczynnik tradycji“ w sferach średnich, które posiadają warunki ekonomiczne, pozwalające na wybór zawodu, a nie są skrępowane względami prestige‘u.

Następująca statystyka Lazarsfelda ilustruje powyższe stosunki między wpływem tradycji, zwłaszcza rodzinnej, a indywidualnym wyborem.

(Nb. Większe liczby oznaczają większy wpływ rodziny, mniejsze zaś wpływ czynnika indywidualnego).

Urzędnicy	— 63	I
Nauczyciele	— 50	
Handel i przemysł	— 43	
Prawo	— 23	II
Medycyna	— 22	
Technika	— 21	
Nauka	— 17	

W zawodach grupy I występuje tedy wpływ rodziny na wybór, natomiast o wyborze zawodów grupy II, jako wymagających szczególnych zdolności i zamiłowań, decyduje przedewszystkiem wola indywidualna.

2) Wobec tak znacznej komplikacji warunków, uzależniających wybór zawodu przez młodocianych, zbadanie motywów wyboru jest niełatwe. Metoda prostej ankiety okazała się zawodną, gdyż odpowiedzi badanych zgoła nie odzwierciadlały rzeczywistego stanu rzeczy. Wobec tego należało obrać inną drogę. a mianowicie zmierzającą do zbadania powolnego procesu dojrzewania do zawodu. Badanie to polegało na anamnezie 20 — 25 letnich robotników, których pytano o to, w jaki sposób i pod wpływem jakich czynników powstawał w nich plan co do wyboru zawodu. Tą drogą osiągnięto rezultat, zgodny z tym, który, jako uboczny produkt. wynikał już również z dawniejszych kwestjonarjuszy, skierowanych do 12 — 13 letnich chłopców z zapytaniem: „co wiesz o zawodzie, który sobie wybierasz?". Oto u przeważającej większości tych chłopców nieznajomość zawodu okazała się całkowitą i wręcz zastraszającą. Zaledwie 25% posiadało najniezbędniejsze wiadomości o wybieranym przez się zawodzie. Byli to jednak chłopcy tak ubodzy. że o jakiejkolwiek zmianie zawodu nie mogli myśleć. Wynika stąd wniosek, że instytucja poradnictwa zawodowego powinna dawać pouczenia nietylko dopiero w chwili wyboru. ale już wcześniej, t. j. w ciągu nauki szkolnej.

3) Dalszem ważnem zagadnieniem jest *wpływ zawodu na młodocianego robotnika,* wzgl. jego ustosunkowanie się do swego zawodu. Wpływ ten śledzić można ze strony subjektywnej i objektywnej.

Subjektywny wpływ zawodu na młodocianych robotników zbadał Hermann Bues i przedstawił go w książce p. t. „Die Stellung der Jugend zu Beruf und Arbeit". Materjał stanowiły dlań odpowiedzi 14 — 18 letnich czeladników na pytanie: „co uważają za dodatnie i ujemne strony swego zawodu?". W odpowiedziach tych ujawniły się dwa charakterystyczne fakty, a mianowicie: 1) 14 — 15 letni robotnicy oceniają wartość swego zawodu zależnie od zadowolenia, wzgl. niezadowolenia, jakie dają im same czynności zawodowe: 2)

u starszych zaś ten subjektywny czynnik zadowolenia ustępuje miejsca ocenie zawodu ze stanowiska jego wartości dla rozwoju osobistego. Niestety, jak wykazują niżej przytoczone dane statystyczne, w ciągu zbadanego czterolecia zmniejsza się w wysokim stopniu z jednej strony owo zadowolenie, z drugiej zaś rosną niezmiernie skargi na brak możliwości rozwojowych:

	1 rok	2 rok	3 rok	4 rok
		w procentach		
I.	100	89	81	72
II.	100	200	225	560

Dane szeregu II dowodzą, że robotnik młodociany nie umie się jeszcze ustosunkować do swego zawodu, nie umie korzystać z doświadczeń zawodowych dla osobistego swego rozwoju, a tem samem potrzebuje pomocy i pouczeń społecznych, moralnych i pedagogicznych.

Stwierdzono również, że na owo zadowolenie wpływa b. znacznie moment gospodarczy (płaca, zarobek) i to w następującym stosunku: I klasa płacy: zadowolonych 10/5, II klasa płacy: zadowolonych 5/10.

Ze stanowiska wieku zbadał owo zadowolenie, wzgl. niezadowolenie z zawodu Lazarsfeld (Wiedeń) na podstawie kwestjonarjusza, rozesłanego przez kierownictwo austrjackiej partji socjalistycznej do całej młodzieży robotniczej w Austrji. Oto wyniki tych badań:

15-letni są zadowoleni w 74%
16- „ „ „ „ 75%
17- „ „ „ „ 62%
18- „ „ „ „ 56%
19- „ „ „ „ 54%
20- „ „ „ „ 50%
21- „ „ „ „ 50%
22- „ „ „ „ 42%

Statystyka powyższa dowodzi zatem w sposób niezmiernie drastyczny, że zadowolenie z zawodu maleje stale i około 20 roku życia spada o 50%! Zagadnienie to poważne ze stanowiska społecznego, a ze stanowiska psychologicznego wymagające bliższego zbadania przyczynowego. To pewna, że gdy u 15 — 16-letnich przeważa jeszcze radość z samej funk-

cji pracy zawodowej, to u 17-letnich i starszych wraz z rozwojem osobowości praca fizyczna okazuje się niewystarczającą, budzi niezadowolenie i wymaga pomocy duchowej.

Tyle o subjektywnej stronie wyboru zawodu i stosunku doń. Istnieje jeszcze drugi ważny czynnik, objektywny. Zbadała go Käthe Berger (Wiedeń) na podstawie ok. 100 dzienników (skolekcjonowanych dziś w Wiedeńskim Instytucie Psychologicznym), pisanych przez młodocianych uczniów gimnazjalnych. Śledząc w nich sprawę ustosunkowania się autorów do swych przyszłych zawodów, K. Berger stwierdziła, że w wieku lat 16 — 17 ujawnia się wyraźnie (bez względu na to, czy młodociany myśli już o zawodzie, czy nie, i bez względu na specjalne zdolności) charakterystyczna dla tego wieku „nieokreślona co do kierunku chęć działania produktywnego" (unspezifischer Leistungswille), t. j. chęć robienia czegoś społecznie pożytecznego, a tem samem chęć usamodzielnienia się. Jest to zatem znamienny objaw samego procesu rozwojowego, występujący w rozmaitych postaciach, jak np. jako poszukiwanie lekcyj, wstępowanie do towarzystw i t. d.

Stąd też pada jaskrawe światło na tragiczne położenie robotników młodocianych, wstępujących do zawodu już w 15 roku życia, t. j. zanim jeszcze obudzi się w nich owa naturalna „chęć działania" społecznego, wskutek czego następuje w nich załamanie naturalnego ich rozwoju psychicznego.

Streszczając powyższe wywody, należy stwierdzić:

1) na wybór zawodu wpływają w wysokim stopniu czynniki zewnętrzne, a tylko w nieznacznym stopniu indywidualne;

2) znajomość zawodu u 12 — 14-letnich jest w zastraszającym stopniu niedostateczna, — (75% wybiera zawód, nie znając go zupełnie);

3) przedwczesny wybór zawodu (u 14 — 16-letnich) wpływa niepomyślnie na rozwój, wzgl. proces dojrzewania, gdyż następuje przed obudzeniem się naturalnej potrzeby działania społecznego.

Zagadnienie powyższe da się rozpatrzyć również w sposób systematyczny: oto istnienie społeczeństwa zależy od pewnych określonych funkcyj jednostkowych. Temi funkcjami są zawody, tj. prace społecznie pożyteczne. Zawodem nie jest jeszcze sama praca indywidualna. Do niej dochodzi dziecko

samorzutnie; na to jednak. by praca ta stała się zawodem, musi być odniesiona do grupy społecznej i z nią związana. Nasuwa się tedy pytanie: kiedy młodociany nabywa w sposób naturalny tę dojrzałość do zawodu? jakie po temu niezbędne są warunki? Prelegentka wymienia dwa: 1) ogólną zdolność do pracy, oraz 2) zrozumienie społecznego jej charakteru. Pierwsza występuje już wcześnie w naturalnym rozwoju dziecka, drugie jednak dopiero w wieku 15 — 16 lat, t. j. wówczas, gdy młodociany poczyna organizować się w grupy społeczne. Dojrzałość do pracy zawodowej tedy istnieje normalnie dopiero w wieku lat 16.

Stąd wniosek, że ze stanowiska psychologicznego (z którem oczywiście względy ekonomiczne nie zawsze idą w parze) byłoby pożądane, by wybór zawodu nie dokonywał się przed 16 rokiem życia; z drugiej strony jednak niewłaściwem jest również rozpoczynanie pracy zawodowej dopiero w 19 roku życia (t. j. po ukończeniu szkoły średniej), jako nie uwzględniające owej „nieokreślonej chęci działania", która występuje już w 16 — 17 roku życia. Wynika stąd postulat pedagogiczny, by młodzieży, kształcącej się jeszcze w tym wieku, dostarczać do 17roku życia sposobności do tak czy owak związanej ze szkołą pracy praktycznej.

W. Oftinowski

SZKOLNICTWO ZAWODOWE A KRYZYS GOSPODARCZO ROLNY W POLSCE

I.

Świat współczesny znajduje się w stadjum b. głębokich przemian socjalno-ekonomicznych. Przeżywany kryzys jest zjawiskiem. mogącem rozciągnąć się na dziesięciolecia. Doceniając w całej pełni międzynarodowe wysiłki i porozumienia, zmierzające do opanowania obecnego kryzysu. nie możemy przywiązywać wielkiej wagi do takiego rodzaju porozumień międzynarodowych, którym nie będzie odpowiadać i towarzyszyć wewnętrzna, masowa konsolidacja gospodarcza porozumiewających się krajów. Rozmowy, konferencje i debaty

najtęższych ekonomistów i polityków świata między sobą będą bezowocne, jeżeli nie spowodują one wielkich zbiorowych czynów społecznych.

Dla podjęcia tych ostatnich konieczne są gruntowne orjentacje lokalne, oparte na badaniach naukowych i głębokiej znajomości przedmiotu.

Nie ulega już obecnie niczyjej i najmniejszej wątpliwości, że jednym z najpotężniejszych założeń i kamieni węgielnych kryzysu jest niemal że powszechna w świecie nierównowaga pomiędzy produkcją wielkoprzemysłową a rolną, której towarzyszy ogromnie różny stopień organizacji produkcji, a zwłaszcza zbytu u obu z nich. Organizacje te bardzo wysoko postawione w przeważającej liczbie gałęzi przemysłowych, są nietylko niemal żadne w rolnictwie większości krajów, lecz co jest po stokroć gorsze, spotykamy tu pewnego rodzaju kontrorganizację, żerującą na interesach rolnictwa i uzależniającą je od siebie.

W Polsce, gdzie $^2/_3$ ludności żyje z rolnictwa, a pozostała $^1/_3$ przeważnie z ludności rolniczej, zjawiska te występują tem jaskrawiej, że ta nasza ludność rolnicza jest pod względem handlowym zupełnie nieuświadomiona, bezradna i całkowicie niemal oddana na łup czynników spekulacyjnych.

Nie może więc być mowy o tem, aby międzynarodowa rola Polski w walce z kryzysem światowym mogła stać się aktywną, aby ona sama mogła opanować kryzys u siebie wcześniej, zanim jej ludność rolnicza nie osiągnie dostatecznego stopnia uświadomienia i umiejętności, oraz form organizacyjnych w nastawieniu i opanowaniu handlowem swej produkcji.

Nie wystarczy już obecnie samo tylko doskonalenie się w umiejętności produkcji i jej technice. Nie wystarczą najdalej posunięte oszczędności w jej kosztach. Prawo minimum działa tu w całej rozciągłości i ostateczne wyniki dostosowują się do najsłabszej strony naszej masowej gospodarki rolnej, jaką jest strona handlowa, strona kosztów handlowych i organizacji zbytu obok handlowej celowości produkcji i przetwórczości.

I tu otwiera się obszerne i doniosłej wagi pole pracy dla nauczycielstwa szkół zawodowych z zakresu przedmiotów

ekonomiczno - handlowych. Z drugiej strony, jedynie to nauczycielstwo bez względu na to, pod jakim sztandarem i w jakich organizacjach się znajduje, jest powołane do podjęcia — po odpowiedniem nietrudnem dlań przygotowaniu — tej ważkiej roli, decydującej o dalszym rozwoju gospodarczym kraju.

Świeżo założona Sekcja Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Zawodowych stawia na pierwszem miejscu swych zadań zaznajomienie właśnie najszerszego ogółu kolegów zarówno z celami, jakie jej przyświecają, jak i z temi wszystkiemi warunkami i zjawiskami, które spowodowały konieczność powołania jej do życia.

Przystępujemy też do systematycznego zapoznawania czytelników „Głosu Szkoły Zawodowej" z tem nowem polem pracy i działalności zarówno samej szkoły typu rolniczo handlowego, jak i jej oraz innych szkół handlowych nauczycieli, którym wypadnie znacznie wogóle rozszerzyć ramy swych dotychczasowych zainteresowań. Winni oni stać się nietylko nauczycielami w murach szkolnych, ale, co zwłaszcza odnosi się do kolegów pracujących na prowincji, wychodzić i poza nie w celu szerzenia oświaty rolniczo-handlowej pozaszkolnej. Natomiast kolegom, przebywającym w obrębie wielkich i większych miast, przy ułatwionem korzystaniu z bibljotek i różnych pomocy naukowych, wypadnie stawać się autorami całego szeregu prac, które w formie słowa drukowanego i w postaci kursów korespondencyjnych o różnych skalach traktowania przedmiotu, wreszcie w formie systematycznych artykułów, winny przenikać bądź bezpośrednio w środowisko rolnicze, bądź w środowisko, obsługujące wieś w zakresie oświaty rolniczo - handlowej, pozaszkolnej, jak również w środowisko prowincjonalnej prasy rolniczej.

I tu musimy dodać, że nie wystarczy w danym razie ta prymitywna zasada, że w celu udzielenia uczniom, słuchaczom czy czytelnikom gruntownej znajomości pewnej dziedziny wiedzy, winien ją najpierw gruntownie opanować sam nauczający, prelegent lub autor. Nie wystarczy dlatego, że obok opanowania danego przedmiotu konieczne nam jest jego powiązanie z innemi przedmiotami, oraz ich wspólne przy-

stosowanie do celu, jakiemu mają służyć. Na czoło zaś zagadnienia, jako cel główny, wysuwa się możliwie najszybsza korzyść praktyczna, jaki winien cały system uczelnictwa i nauczania - szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej przynieść masom producentów rolnych.

Czasu bowiem straconego w tej dziedzinie jest tyle, ile egzystuje restytuowana politycznie Polska Stan rzeczy zaś może być zaliczony, biorąc pod uwagę inne walory nasze, do największych paradoksów społecznych.

Dr. St. Kasztelowicz.

ZAGADNIENIE NAUCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO W JEDNOROCZNEJ SZKOLE KUPIECKIEJ

Jesteśmy w przededniu rozbudowy szkół zawodowych. Szkoły te mają stać się odpowiednikiem ekonomicznego rozwoju państwa, mają wykształcić typ nowego człowieka, urobionego na miarę prawdziwego obywatela, mają stworzyć inteligencję, pracującą na gospodarczym odcinku polskiej rzeczywistości.

Nasuwają się myśli, jakiemi drogami trzeba dążyć do urzeczywistnienia tego ideału. Z pośród wszelkich możliwości i tę możliwość trzeba wziąć pod uwagę, że polonista odegra tu bardzo ważną rolę. Dlatego też artykuł p. Budzyna pt. „Kilka uwag na temat nauczania języka polskiego w szkole handlowej" wraz ze swą troską o wypracowanie właściwego programu nauczania języka polskiego w szkołach zawodowych jest podwójnie aktualny. Najpierw wskazuje, że polonistyka w szkołach zawodowych była wciąż przedmiotem bez jakiegoś ideowego kośćca, a po drugie dlatego, że, zagajając dyskusję, może pobudzić do przemyślenia tego problemu i rzucić wskazania na przyszłość.

P. Budzyn jednak nie określił, do jakiego typu szkoły handlowej stosuje swe uwagi. Dyskusja rzeczowa powinna dokładnie określić zakres tematu rozważań. Moje uwagi będą łączyły się tylko z zagadnieniem nauczania j. polskiego w szkołach jednorocznych, mających na celu przygotować kandy-

datów na pomocników kupieckich, czyli w szkołach przysposobienia kupieckiego.

Jest to także pewien typ szkoły handlowej, dosyć rozpowszechnionej na terytorjum Śląska i w innych częściach Polski. Warunki nauczania w tej szkole są wyjątkowo ciężkie. Młodzież, która zapisuje się do szkoły, pochodzi z różnych szkół: polskich, mniejszościowych niemieckich i żydowskich. Zapisuje się tuż po opuszczeniu szkoły powszechnej lub później. Stąd zarówno różny poziom opanowania języka polskiego, jak również różny stopień rozwoju inteligencji. Powstaje wtenczas w klasie jakaś pstrokacizna umysłowa. Jedni uczniowie potrafią płynnie pisać, ale robią mnóstwo ortograficznych błędów, inni nie mogą sklecić zdania, a wyrażają głębokie myśli. Jedni słyszeli o Mickiewiczu, Słowackim, Wyspiańskim, innym trudno przychodzi nawet czytanie.

Od czego tu zatem zacząć w spełnianiu tego zasadniczego postulatu, by wyćwiczyć młodzież w poprawnem władaniu mową polską i pismem? Chociażby nawet zastosować najbardziej zindywidualizowane postępowanie wobec zaniedbanych, to i tak musi się walczyć na każdym kroku z rozlicznemi brakami umysłowości takiej klasy.

Takie warunki życia klasy narzucają nauczycielowi program, który musi sobie istotnie sam stworzyć. Chcąc doprowadzić do poprawnego mówienia i pisania, musi się cofnąć w niejednym wypadku do średnich lat szkoły powszechnej. Musi ułożyć program ćwiczeń ortograficznych, ugruntować wiadomości gramatyczne, a wszystko to badać jak najczęstszemi ćwiczeniami stylistycznemi, opartemi o ćwiczenia słownikowe. Substratem tych celów nauczania jest przeważnie jakaś książka. Ale tu powstaje nowa trudność dla nauczyciela. Niema dotychczas dobrego podręcznika, któryby odpowiadał właściwemu poziomowi klasy i służył wystarczająco celom nauczania języka polskiego w tej szkole.

Książki, któremi się posługujemy, chorują przeważnie i na brak ideowego założenia i nieodpowiedni wybór lektury dla młodzieży. Dzisiejszy wybór ustępów w czytankach, używanych w tej szkole, grzeszy tem, że brak im jest żywości opowiadania. Są to przeważnie wyjątki z dzieł wielkich pisarzy,

wyjątki napisane trudnym stylem, pięknym nieraz, ale mało przystępnym dla młodzieży.

Nic też dziwnego, że rzadko kiedy można w tych książkach znaleźć właściwy substrat ćwiczeń językowo - stylistycznych, a jeszcze rzadziej zainteresować uczniów, nie można dojść do tego, by młodzież potrafiła wysunąć sama jakiś problem, by lekcja mogła się potoczyć metodą dyskusyjną. Słowem daleko tym czytankom do tego wzoru, jakim są podręczniki J. Balickiego i St Maykowskiego, albo swieżo wydany podręcznik H. Gaertnera i St. Łempickiego p. t. „Służ państwu".

Cóż taki podręcznik powinien zawierać? Czyli, jaki cel polonistyka jeszcze powinna spełnić w tej jednorocznej szkole, której młodzież uczyłaby się na tym podręczniku? Oczywiście rzucanie problemów na teren takiej klasy z lektury dzieł Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, czy też rozważanie prądów literackich byłoby nonsensem. Nawet gdyby ta młodzież nigdy nie czytała „Dziadów", czy „Balladyny", czy nie spotkała się z racjonalizmem, to jednak i tak musimy z rozważania szczytów historji literatury zrezygnować. Musimy sobie postawić inny cel, aniżeli chociażby syntetyczny obraz literatury polskiej, musimy ucznia przygotować na dobrego obywatela państwa. Tego przewodnika ideowego, jakim jest wychowanie panstwowe, nie możemy nietylko żadną miarą zbagatelizować, lecz on powinien stać się ośrodkiem podręcznika i nauczania j. polskiego w tej jednorocznej szkole kupieckiej. Aktualność, wycięta z rzeczywistości polskiej, czasem tylko podmurowana historycznym betonem wiedzy, szeroki horyzont na państwo i zespół czynników, które na to państwo się składają, powinny się stać dla polonistów podstawą problematyki dyskusyjnej na lekcjach. Ale takiego podręcznika niema. Nauczyciel musi sobie sam radzić. I gdy w pierwszem półroczu wykształci nieco wysłowienie i język, wyrówna nierówności inteligencji, powinien przy jakimkolwiek bądź ustępie wszcząć dyskusję o współczesnem życiu państwa, pisząc wyniki na tablicy, a ponadto narzucić odpowiednią uzupełniającą lekturę, którą młodzież może pożyczyć w bibljotece szkolnej. I znowu z tej lektury powinien czerpać materjał do rozprowadzenia myśli uczniów na dalekie przestrzenie

dzisiejszego życia. Nie będzie taki uczeń wiedział wiele z literatury, ale będzie dobrym obywatelem. Czy to mało? A przy jakimże przedmiocie więcej da się urobić ucznia na przyszłego „wyścigowca pracy" państwowej, jak nie na godzinie polskiego. Tutaj podnieta uczuciowa, obraz, nastrój, przykład — wszystko to najgłębiej zapada w duszę i jest jedyną ucztą duchową wśród atmosfery naukowej na lekcjach przedmiotów handlowo - kupieckich, wiodących umysły młodzieży w świat jedynie materjalny i praktyczny.

Piotr Michalski — instruktor szk. im. Wawelberga.

O SZACUNEK DLA PRACY FIZYCZNEJ*)

Szacunek dla pracy fizycznej jest niewątpliwie dorobkiem kultury, spotykanym u narodów żyjących na ziemiach gęsto zaludnionych. Przyczyna poważania pracy fizycznej (rolnictwo, rzemiosła) leży w tem, że oddający się tej pracy mogli lepiej bytować, niż unikający jej. Tam też powstały rzemiosła, rozwinął się przemysł, co zkolei wytworzyło inteligencję przemysłową, oraz burżuazję. W miarę rozwoju techniki wielkiego przemysłu rzemieślnik został wyrugowany przez wykwalifikowanego robotnika — szacunek jednak został przeniesiony i na robotnika.

U narodów zaś żyjących na wielkich obszarach, gdzie rzemiosł nie było, a do pracy na roli i innej (dosyć ograniczonej) używano niewolników, zrozumiała jest pogarda pracy fizycznej, i nawet takiej, jak praca rzemieślnika, do której potrzeba niepospolitych zdolności umysłowych.

Polska należy też do krajów, które nie wytworzyły własnego rzemiosła, lecz zostało ono przyniesione zzewnątrz. Przybyłe zzewnątrz nie miało czasu na zapuszczenie korzeni głębiej, gdyż przybyła burżuazja obca (kapitał), budując polski przemysł, użyła polskich robotników, jako niewolników. — Zjawisko więc pogardy pracy fizycznej u nas, jako u narodu o niższej kulturze rolnej i przemysłowej, jest uzasadnione, co

---

*) Uwagi powyższe nie dotyczą szkół rzemieślniczych.

nie znaczy, ażeby nie prowadzić z niem walki. Sądzę, że S. N. S. Z. jest instytucją, która tę walkę może wypowiedzieć. Tembardziej, że na terenie szkoły zawodowej objawy pogardy pracy fizycznej są dosyć widoczne. Np. w niektórych szkołach zawodowych karze się ucznia dodatkową pracą za popełnione przewinienie. Może to się wydawać rzeczą naturalną, jednakże, kto zastanawia się nad wartością pracy (nie dziś), nad jej niezbędnością, kto wreszcie do śmierci skazany jest na nią — ten musi znaleźć w niej coś pięknego, i sprawia mu przykrość ta profanacja.

Rozwój techniki i gęstość zaludnienia zmusza do pracy nawet ludzi z warstw, gdzie praca fizyczna ma najwięcej wrogów, gdzie pracę podzielono na: fizyczną i — umysłową. Młodzi ludzie wspomnianych warstw biorą to dosłownie, i przy pracy fizycznej nie chcą myśleć. Mówię tu o pracy, do której są zmuszeni uczniowie w warsztatach szkolnych, bo pracę, którą wykonywują z własnej chęci, muszą siłą rzeczy traktować z rozmysłem. Pracę nakazaną w warsztatach szkolnych starają się pokonać siłą mięśni, zwłaszcza silniej zbudowani. Uczniowie bez wykształcenia prędzej uczą się pracy, niż wykształceni, a powinno być odwrotnie — i jest, jeżeli trafi się młodzieniec nie gardzący pracą — ten szybko opanowuje przedmiot, ponieważ rozporządza większą inteligencją.

Praca instruktora w warsztatach szkolnych szkół technicznych średnich i wyższych nie należy do przyjemności. Uczeń wiedząc, że instruktor kowalstwa, ślusarstwa, stolarstwa i t. p. nie posiada wyższego wykształcenia (znajomość zawodu i samouctwo nie są uważane za wykształcenie) zachowuje się arogancko, często — lekceważąco, a zawsze protekcyjnie; poufale — w murach szkolnych, a na ulicy — spogląda z boku, czy przechodzący instruktor pierwszy mu się ukłoni (wyjątki są bardzo nieliczne). Jest to drobiazg, ale dość charakterystyczny.

To nieodpowiednie zachowanie się ucznia względem instruktora jest niewątpliwie skutkiem pogardy pracy fizycznej. Jeżeli zaś jako przyczynę tej pogardy wzięlibyśmy fakt, że pracę tę spełniają ludzie niewykształceni, to doszlibyśmy do smutnego przekonania, że u nas nigdy lepiej nie będzie, —

bo nigdy wykształcony nie będzie chciał pracować fizycznie i w takich warunkach.

Instruktor w warsztatach szkolnych ma szerokie pole do obserwacji charakterów, zdolności i psychiki młodych ludzi z warstw inteligencji· Ci młodzi inteligenci, widząc przed sobą robotnika (takim jest instruktor), nie krępują się, i ten może patrzeć na sposób ich postępowania, co niezawsze uprzyjemnia pracę· Chociaż są tu momenty i komiczne, jednakże niepozbawione tragizmu: np. uczeń „niezdolny" (właściwie leniwy) stara się ukraść gotowy przedmiot, aby go przedstawić jako przez siebie zrobiony, — robi to człowiek, który ukończył 6 — 8 klas gimnazjum. Takie wypadki możnaby wprawdzie zaliczyć do rzędu zboczeń, na podstawie jednak doświadczenia trzeba je złożyć na karb pogardy pracy, gdyż schwytani na gorącym uczynku: jedni — tłumaczą się wykrętnie, drudzy — zawstydzeni z „niezdolnych" stają się zdolnymi, a inni — wprost oświadczają, że nie są stworzeni do takiej pracy.

Poruszona wyżej kwestja szacunku dla pracy fizycznej, czy raczej spotykanej pogardy pracy jest zawsze aktualna. bo jak nas historja uczy: w krajach, gdzie pogarda pracy stała wysoko, walczono o szacunek dla niej nawet — krwawo, choć nie zawsze z dobrym skutkiem, np. w Rosji. Wątpliwem jest, czy praca wskutek mechanizacji straci swój dawniejszy szacunek i że pozostanie tylko — przykrym obowiązkiem·

Pożądane więc byłoby wypowiedzenie opinji w tej sprawie szerszych kół znawców·

J. B.

FUNDUSZ STYPENDJALNY IM. MARJI ZABOROWSKIEJ

W rocznicę X-lecia szkoły polskiej, na Walnym Zjeździe delegowanych Kół Stow. „Służba Obywatelska" w 1928 r., powzięto jednomyślną uchwałę, ufundowania stypendjum imienia Marji Zaborowskiej, dzielnej organizatorki i zasłużonej naczelniczki szkolnictwa zawodowego żeńskiego, M. W. R. i O. P. w Państwie Polskiem.

Do czynu wzięto się z zapałem, tak że fundusz stypendjalny nieustannie wzrastał; choć drobniejszemi składkami, ale z uporną wytrwałością cel osiągnięto. Dowodem tegoroczny Walny Zjazd Stowarzyszenia „Służba Obywatelska" dn. 27.X. a na nim szczegółowe sprawozdanie z dokonanej przez Koło Lwowskie ogólnej zbiórki funduszu stypendjalnego, jaki urósł do wysokości zł. 16125.—, złożony w Komunalnej Kasie Oszczędności st. m. Warszawy.

Za tak pomyślne wyniki zbiórki entuzjastycznie podziękowano sprawozdawczyni, powiało bowiem po zgromadzeniu jakąś wiarą we własne siły.

Druga mówczyni powiadomiła zgromadzenie o wszczętych już staraniach, celem uzyskania w Ministerstwie W. R. i O. P. zatwierdzenia „Fundacji stypendjalnej im. Marji Zaborowskiej", w myśl dekretu o fundacjach darowizn i zapisów (1919 r. Dz. U. Rp. P. Nr. 15 poz. 215).

Zarząd fundacji stypendjalnej sprawować będzie specjalnie powołane Kuratorjum, w/g dekretu M. W. R. i O. P. z członków Zarządu Głównego Stowarzyszenia, w ilości trzech osób: przewodniczącej, sekretarki i skarbniczki. O przyznaniu stypendjum danej kandydatce decydować będzie Jubilatka Marja Zaborowska, na wniosek przewodniczącej Kuratorjum.

Majątek Fundacji powiększać się będzie przez darowizny, zapisy i wszelkie inne należne Fundacji wpływy.

Dochód z majątku obracany będzie na stypendjum, którego wysokość ogranicza się na razie do sumy 900 zł. rocznie. Jeżeli kwota wzrośnie ponad 1500 zł., to Kuratorjum Fundacji może postanawiać: 1) o powiększeniu sumy danego już stypendjum, 2) o przelaniu danej kwoty na powiększenie majątku fundacyjnego, 3) czy też o utworzeniu drugiego stypendjum.

W razie, gdy Stow. „Służba Obywatelska" przestanie istnieć, obowiązki Kuratorjum Fundacji przechodzą na Ministerstwo W. R. i O. P.

Jednomyślnie upoważniono Zarząd Główny do dalszych starań i najszybszego dopełnienia wszystkich związanych z tą akcją formalności.

Wieczorem tegoż dnia obrad, w pięknej sali Seminarjum

Nauczycielek Rzemiosł w Warszawie, udekorowanej zielenią i kwieciem, odbyła się w podniosłym nastroju uroczystość ku czci Marji Zaborowskiej.

Wchodzącą Jubilatkę przyjęły u wejścia do gmachu licznie zgromadzone członkinie Zjazdu i przeprowadziły do sali obrad.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem do Jubilatki p. Heleny Witkowskiej z Krakowa; mówiła nastrojowo, w słowach gorących, o wielkich zasługach Marji Zaborowskiej dla oświaty, kultury i uspołecznienia licznych rzesz dziewczęcych w organizowanych przez Nią szkołach zawodowych, o zasłudze Marji Zaborowskiej przez wprowadzenie oddawna do programów tychże szkół żeńskich nauki obywatelskiej. Mówiła o wyjątkowym darze Jubilatki wyczuwania przez Nią najpilniejszych potrzeb społecznych.

Mówiła — nakoniec o „dobru" — płynącem z serca Marji Zaborowskiej — do serc innych, wdzięcznych Jej i zobowiązanych.

Po tem pięknem przemówieniu wizytatorka Salówna ze Lwowa wręczyła Jubilatce artystycznie wykonaną tekę pamiątkową, opatrzoną dedykacją i licznemi podpisami, wykonaną ręcznie, z jasnej skóry przez uczennice Lwowskiej Szkoły Przemysłowej.

Po chwili padły słowa do Jubilatki, wypowiedziane imieniem najdawniejszych współpracowniczek — dyrektorek szkół zawodowych żeńskich. Przemówiła Dyr. J. Bojanowska, jak następuje:

> *„Niech mi wolno będzie wyrazić, w tej uroczystej chwili — imieniem najdawniejszych Twych współpracowniczek — uczucia nasze dla Ciebie Pani.*
>
> *Składamy Ci więc, Szanowna Jubilatko, wyrazy czci i głębokiego uznania przedewszystkiem jako pionierce, która w zaraniu naszej Niepodległości budziła wśród kobiet obowiązek służby obywatelskiej dla dobra narodu i Państwa.*
>
> *Wyrażamy Ci Pani głęboką wdzięczność za długoletnią współpracę, pod Twoim światłym przewodem.*
>
> *Wdzięczność — za to, żeś posiadała specjalne podej-*

ście do swych współpracowniczek i umiejętność wydobywania jak najlepszych walorów społecznych.

Byłaś, Szanowna Jubilatko, przez długie lata duchem twórczym w naszych pracach zawodowych i społecznych.

Jako członkinie Stowarzyszenia, powstałego swego czasu z Twej głębokiej myśli twórczej — wyrażamy wysokie uznanie dzielnej i zasłużonej Organizatorce — i pierwszej Naczelniczce szkolnictwa zawodowego żeńskiego w Państwie Polskiem.

Radujemy się wszyscy, że ten zbiorowy przejaw naszych gorących serc, dla Ciebie Pani, wyrażony w czynie dokonanej Fundacji stypendjalnej Twego imienia, dziś, w dobie powszechnego kryzysu gospodarczego, nabiera specjalnej doniosłości społecznej, związanej z Twojem imieniem — pozostawi trwały pomnik naszej czci i uznania wielkich Twych zasług społecznych.

Młodzieży dawać będzie podnietę do dalszej nauki i zachętę do późniejszej ich pracy dla dobra szkoły zawodowej — dobra Państwa.

Wznieśmy wspólny okrzyk — Marja Zaborowska niech żyje!".

Głęboko wzruszona, odpowiedziała z prostotą i rozrzewnieniem Marja Zaborowska, zaznaczając, że te zasługi jej przypisywane nie mogą wyłącznie odnosić się do niej, bo jakoś dziwnie los dozwalał jej napotykać na swej drodze uspołecznione i ofiarne współpracowniczki. „Pracowałyśmy więc wspólnie, w porozumieniu wzajemnem i z całem zaparciem się i oddaniem dla dobra społecznego i państwowego".

„Dziękuję Wam z głębi serca za tak hojny dar „Fundacji stypendjalnej" — mówiła dalej — podwójnie mi cenny, że powstał w okresie ciężkich warunków materjalnych nauczycielstwa — dowodzi też wymownie Waszej wielkiej dla mnie życzliwości". Po tem przemówieniu sala entuzjastycznie odkrzyknęła: „Marja Zaborowska niech żyje!".

Wspólna fotografja, wykonana przez uczennicę szkoły fotograficznej, mieszczącej się w tymże gmachu państwowym — rozruszyła zgromadzenie i zamieniła obchód cały w nader ożywione zebranie towarzyskie.

Efektownie udekorowane zielenią stoły i skromne przyjęcie zastawione wyrobami uczennic szkół gospodarczych, dozwalało posiłek przeplatać przemówieniami i wspomnieniami pierwszych wizytacyj szkół przez Marję Zaborowską: bądź różnych przygód, zachodzących wówczas przy organizowaniu nowych szkół po różnych zakątkach kraju. Głos zabierali p. Wojtow, Dyrektor Państw. Szkoły Przemysłowej ze Lwowa, Delegatka Koła Wileńskiego. p. Marusińska i delegatka Koła Polek z Katowic — obie wówczynie wypowiedziały się w ładnej literackiej formie — i wiele innych.

Kilkakrotnie zabierała głos Jubilatka.

W zakończeniu uroczystości udano się gremjalnie do sąsiedniej sali, dla obejrzenia specjalnie na tę uroczystość przywiezionej ze Lwowa wystawy prac uczennic tamtejszej szkoły przemysłowej. Wiele z tych artystycznie wykonanych eksponatów zakupiło Stowarzyszenie „Ład", przez co szkoła osiągnęła pełnię zadowolenia.

W ten sposób zakończona została ta niezwykła a doniosła społecznie uroczystość.

Z PRAKTYKI NAUCZANIA I WYCHOWANIA

Jak należy uczyć pisania na maszynie metodą ślepą.

Chciałbym się podzielić doświadczeniem w nauce pisania metodą ślepą. Ucząc pisania na maszynie od 6 lat, doszedłem do przekonania, że tylko metodą ślepą można zwiększyć tempo pisania u ucznia.

Metodą tą posługiwałem się już dawniej. Nie jest to zatem nowość, bo i autorowie podręczników tego przedmiotu doradzali się posługiwać się tą metodą, lecz żaden z nich nie podawał, w jaki sposób należy uczyć. Próbowano jej w różnych szkołach i ja sam starałem się ją zaprowadzić u siebie, lecz musiałem tego zaniechać, gdyż nie osiągałem dobrych wyników.

Raz spotkałem się z dziennikarskim artykułem, który oznajmiał, że ślepą metodą w pewnem biurze niemieckiem osiągnięto 320 uderzeń na minutę. Autor podawał różnicę szybkości w pisaniu między stenotypistką, która uczyła się metodą ślepą, a stenotypistką, która uczyła się zwyczajnie z patrzeniem na klawjaturę. Artykuł ten zaintrygował mię. W krótkim czasie zacząłem tę metodę stosować u siebie. Było to w pierwszym miesiącu nauki. Lecz znowu bez rezultatu, tak że musiałem tego na jakiś czas zaniechać. Wprawdzie było dwóch uczniów z dodatnim wynikiem, lecz jak na 30 uczniów, liczba ta była za mała. Metoda ta, jak widać, nadawała się dla jednostek, jednak bardzo uzdolnionych w pisaniu na maszynie, a tych w szkole jest zazwyczaj niewiele. Przyczy-

ną niepowodzenia było to, że metodę tę zastosowałem zawcześnie. Kazałem bowiem uczniom pisać na zakrytej klawjaturze, zanim przedtem sobie ją zapamiętali. zanim jak najdokładniej poznali, gdzie jakie litery leżą. Nic też dziwnego: uczniowie, nie znając rozmieszczenia liter, zaczęli zrywać nakrycie, denerwowali się, psuli maszyny, tracili ochotę do pisania, nauka stała się dla nich męczarnią.

Mimo niepowodzenia prób nie zaniechałem. W niespełna rok metodę tę w dużym stopniu udało mi się ulepszyć i zastosować ją do wszystkich uczniów. Mianowicie: przez pierwsze dwa miesiące, tj. przez wrzesień i październik, poświęciłem uwagę nauce teoretycznej, jako że uczniowie nigdy jeszcze na maszynie nie pisali, podczas której zaznajomili się z częściami składowemi, z obchodzeniem się z maszyną, oraz zapamiętywaniem rozmieszczenia klawiszy. Przez dalsze dwa miesiące, tj. listopad i grudzień, po upewnieniu się, że uczniowie zapoznali się dokładnie z budową i z obchodzeniem się z maszyną, przystąpiłem do pisania, jednak jeszcze bez nakrywania klawiszy, pisząc tak przez jakie 3 miesiące, tj. do Świąt Wielkanocnych. Jednocześnie pewna liczba uczniów pisała przy otwartej klawjaturze. Jakież były wyniki? Otóż, ucząc się ślepą metodą, uzyskali w porównaniu z tymi, którzy pisali przy klawjaturze otwartej, 200—250 uderzeń na minutę, podczas gdy tamci pozostali przy dawnej szybkości, t. j. 100 do 150. A więc różnica bardzo wielka.

Posługując się metodą ślepą, należy pozakrywać tylko litery układu uniwersalnego, tj.: qwertzuiop — asdfghjklł — yxcvbnm — a więc bez znaków i cyfr, które są zmienne, czyli, że zakrywać to wszystko, co jest stałe. Jak powinno się przeprowadzić samo pisanie? Mamy napisać słowo: winna — jak do tego dojść? (uczeń musi już znać rozmieszczenie liter). A więc litera „w" leży w 3 rzędzie, druga od kraju, litera „i" w 3 rzędzie, 3 klawisz od strony prawej, litera „a" 2 rząd — pierwsza od kraju. Ucząc pisania metodą ślepą, winien nauczyciel dyktować słowa oraz rozmieszczenie liter i podawać zarazem, którym palcem należy pisać — a więc litera „r" trzeci rząd trzecim palcem i t. d. dopóki uczeń sam się do tego szukania i trafiania nie nagnie. Nie należy jednak dyktować zbyt długich słów lub też zdań, bo i tak w miarę ćwiczenia przychodzić będzie wprawa i samoczynne, machinalne niemal trafianie we właściwe klawisze.

Wł. Hnatów — Jarosław.

Lekcja pokazowa z korespondencji handlowej.*).

Na zarządzenie p. wizytatora Dra Zagajewskiego odbyła się dnia 21. XI. 1931 w Państwowej Szkole Ekonomiczno - Handlowej we Lwowie lekcja pokazowa z korespondencji polskiej, którą prowadził p. Władysław Bartyński.

Obecni byli p. wizytator Zagajewski oraz dyrektorzy i nauczyciele ze szkół hadlowych różnych miast Kuratorjum Lwowskiego, około 50 osób.

*) Opóźnienie druku zostało spowodowane — niezależną od Redakcji przerwą w wydawaniu działu „Szkolnictwa Handlowego". — P. R.

Przedmiotem lekcji było zamówieie towarów.

Nauczyciel podzielił sobie całą lekcję na trzy części i przeznaczył 15 minut na formalności, związane z wpisaniem lekcyj do katalogu, zapisaniem nieobecnych, przeglądaniem zadań szolnych, oraz na powtórzenie materjału z poprzedniej lekcji (oferta), 25 minut na nową lekcję i 5 minut na powtórzenie nowej lekcji.

Cały temat o zamówieniu podzielono na dwie lekcje. Pierwsza — lekcja objęła następujące listy:

1) zamówienie na podstawie oferty (zupełna zgoda na ofertę),
2) warunkowe przyjęcie oferty,
3) uzupełnienie zamówienia,
4) przynaglenie o dostawę.

Druga lekcja miała objąć dalszą korespondencję, związaną z zamówieniem, a mianowicie:

5) zamówienie na dostawę sukcesywną,
6) zamówienie przez objazdowego,
7) zamówienie na poczet umowy i
8) odwołanie zamówienia.

Uderza wielka ilość listów, jak na jedną lekcję, jednak, jeśli się weźmie pod uwagę, że przez cały czas lekcji była stosowana stenografja i że uczniowie zamawiali towar na podstawie oryginalnej oferty, którą nauczyciel w potrzebnej ilości powieloną rozdał uczniom podczas przeglądania zadań, to będzie zrozumiałem, dlaczego w tak krótkim czasie można było osiągnąć tak dodatnie wyniki. Dodać należy, że uczniowie przez cały czas myśleli tylko jako zamawiający, co bardzo ułatwiało — budowę listów, gdyż uczeń nie rozpraszał swoich myśli. Nauczyciel podczas lekcji posługiwał się wzorami i formularzami, oraz stosował aktualne tematy z życia wraz z wszelkiemi zwyczajami. panującemi na miejscowym rynku towarowym i giełdowym.

Po lekcji rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp.: wizyt. Dr. Zagajewski, dyr. Dr. Sanecki, dyr. Dr. Tomanek, Dr. Górniak, dyr. Chrystof, p. Hirschprung, dyr. Koreniec, Dr. Homik, Dr. Biedrzycki i inni.

W czasie dyskusji podnoszono zupełną nowoczesność lekcji tak pod względem ujęcia materjału, jakoteż samego sposobu prowadzenia lekcji. Bardzo dodatnie wrażenie wywarło stosowanie stenografji, używanie powielaczy oraz oryginalnych listów z praktyki. Wszystko to razem złożyło się na wielkie zaoszczędzenie czasu i osiągnięcie dodatnich rezultatów.

Wizyt. EMILJA STEINBOKÓWNA.

Tezy zasadnicze referatu p. t.: SAMORZĄD UCZNIOWSKI, wygłoszonego we Lwowie dnia 19 lutego 1932 roku.

1) Cele samorządu:
   a) wyrobić karność wewnętrzną,
   b) poczucie ładu i odpowiedzialności za swe czyny,

c) silną wolę i wytrwałość w dążeniu do wytkniętego celu,
d) prawdomówność, sumienność, obowiązkowość,
e) umiłowanie pracy,
f) potrzebę godnego współdziałania z innymi.

2) Warunki wprowadzenia samorządu do Szkoły:

a) nie powinien być narzucony, lecz wynikać z własnej potrzeby,
b) tam wprowadzić, gdzie już istnieje ład i porządek,
c) wprowadzić stopniowo i rozszerzać w miarę budzenia się zainteresowań oraz coraz to nowych potrzeb klasy,
d) zakres działania powinien być ściśle określony i przystosowany do wieku, rozwoju fizycznego i duchowego młodzieży,
e) musi stale pozostawać pod kontrolą i opieką wychowawców,
f) powinien stale dążyć do doskonalenia się.

3) Stopniowa realizacja samorządu klasowego, zależnie od wieku i rozwoju:

Stopień I. (W Szkole Handlowej klasa pierwsza, wzgl. przygotowawcza):

a) wdrażanie do ładu, porządku, czystości, punktualności,
b) poznanie pojęcia autorytetu,
c) walka z kłamstwem i nieuczciwością wszelkiego rodzaju,
d) zamiłowanie i sumienność w pracy,
e) zaprawianie do samopomocy i solidarności koleżeńskiej,
f) zwalczanie niezgody i przyzwyczajanie do współpracy społecznej.

Stopień II. (W Szkole Handlowej klasa II).

a) opracowanie statutu,
b) organizacja władz samorządu klasowego,
c) samopomoc koleżeńska,
d) wspólne czytanie artykułów z pism perjodycznych.
e) redagowanie pisemka szkolnego, albo klasowego,
f) praca społeczna w klasie i poza nią,
g) próby pracy organizacyjnej, jak przedstawienia, wycieczki i t. p.

Stopień III (w Szkole Handlowej klasa III oraz IV).

a) czuwanie nad ładem życia szkolnego, dyżury podczas pauz, wycieczek,
b) organizacja uroczystości szkolnych,
c) zbiórki pieniężne na cele społeczne,
d) zapoznanie się z instytucjami użyteczności społecznej (czytelnie, bursy, ochronki, domy sierot, krople mleka i t. p.).
e) zebrania dyskusyjne: np. wybór zawodu, organizacja pracy.

4) Instytucje pomocnicze w pracy samorządowej:

a) kółka,
b) spółdzielnie (kram, czytelnia i in.),

c) czytelnia, bibljoteka, świetlica,
d) pismo ogólnoszkolne,
e) sądy koleżeńskie.

5) Rezultaty samorządu w świetle dziesięcioletniej pracy i praktyki w gimnazjum im. Emilji Plater w Warszawie:
a) rozwój samopomocy koleżeńskiej,
b) umiejętność oarganizowania przedsięwzięć szkolnych,
c) poszanowanie honoru szkoły,
d) ofiarność dla pracy społecznej,
e) rozwój karności wewnętrznej,
f) wychowanie społeczne i obywatelsko-państwowe.

Ad 5) stopień I. W tutejszych Szkołach Handlowych TSH Lwowskiego Okręgu wprowadziliśmy oddawna samorząd, zaczynając już od klasy pierwszej i przekonaliśmy się, że jest on nader pomocny w wyrobieniu wśród młodzieży zasad, wskazanych przez W. P. E. S., jako postulatów I-go stopnia.

Co do pozostałych tez, są one nietyle nowe, ile nader systematycznie i treściwie ujęte, w następstwie czego mogą posłużyć jako wskaźnik środków i celów dla racjonalnego zorganizowania, a może raczej zreorganizowania istniejących w naszych szkołach samorządów młodzieży.

Dr. F. TOMANEK, Lwów.

Tezy do referatu p. t. SPÓŁDZIELCZOŚĆ W SZKOLE.

1) **Wstęp.** Zasady współdziałania stwarza życie realne, a nie teorja i nauka. Rozszerzanie się tej idei i stwarzanie coraz to nowych konkretnych form zorganizowanej pracy spółdzielczej.

2) **Znaczenie spółdzielczości:**
a) społeczne: współdziałanie jednostek, a nie walka o byt, zharmonizowanie jednostki z otoczeniem, bez niszczenia jej indywidualności: obowiązek społeczny wobec przyszłych pokoleń: udoskonalanie społeczeństw w myśl idei: dobro społeczeństwa, dobro państwa ponad interesem warstw społecznych, czy jednostek.
b) gospodarcze: przyroda stwierdza współdziałanie oraz współzależność: przez skupienie małych zasobów gospodarczych tworzą się wielkie, a nawet nowe siły gospodarcze: przez spotęgowanie współdziałania gospodarczego podnosi się dobrobyt gospodarczy: wzrasta usamodzielnienie gospodarcze: dzisiejsze wybory, to rezultat skoordynowanej pracy gospodarstwa społecznego, a nie wytwór jednostek luźnych: współdziałanie gospodarcze odbiera przesadne znaczenie martwemu kapitałowi, a podkreśla znaczenie aktywnej, a racjonalnie zorganizowanej pracy zbiorowej: zorganizowanie współczesnego życia gospodarczego na zasadach współdziałania, to przeciwdziałanie skutkom wojny,

neutralizowanie kryzysu gospodarczego, a tem samem przeciwwaga hasłom wywrotowym.

e) wychowanie: przez współdziałanie wyrabia się współzawodnictwo, aktywność osobnika, przedsiębiorczość, wyścig pracy, solidarność zbiorowa, uspołecznienie jednostek, tak gospodarcze jak i państwowe: spółdzielnie są szkołą racjonalnej, zorganizowanej pracy, uczą systematyczności i zaznajamiają z formami kooperatywnej pracy: wyrabiają twórczy idealizm życiowy.

Szerzenie i urzeczywistnienie haseł spółdzielczości bardzo odpowiada ideałom młodzieży. Takie skarby: jak młodość, energja, zapał, świeżość myśli, inicjatywa, impulsywność, solidarność klas czy szkoły — proszą się, aby więcej zająć się niemi, ująć je w planowo zorganizowaną całość i kłaść zręby w umysły, duszę i serce młodzieży, pod nowe, potężne gospodarczo i społecznie Państwo Polskie.

5) **Realizacja spółdzielczości na terenie szkoły:**

a) **spółdzielnie handlowe:** kramy szkolne: organizacja wewnętrzna, prowadzenie kramu, utargi, gospodarka, księgowość, posiedzenia zarządu, walne zebrania członków, propaganda polskiej wytwórczości, gablotki z krajowemi wyrobami i ich cenami, organizowanie stałych lub dorywczych wystaw polskiej wytwórczości.

b) **spółdzielnie oszczędnościowe:** organizacja szkolnych kas oszczędności, oparcie ich na systemie premjowym, manipulacja wewnętrzna.

c) **spółdzielnie pracy: a) umysłowej:** pomoc w nauce, kółka dokształcania, imprezy, referaty, zainteresowanie życiem gospodarczem przez zaznajomienie praktyczne z elementami księgowości, prac biurowych, korespondencji i t. p.

b) **fizycznej:** zorganizowana praca w warsztatach szkolnych (stolarskie, tokarskie, introligatorskie i in.), praca sporadycznie zorganizowana do wyrobu nart, ozdób, zabawek, wystawy prac młodzieży i propaganda:

c) **charytatywnej — dobroczynnej:** pomoc biednym w szkole i poza szkołą (ochronki, domy starców), zbiórki pieniężne i w naturze dla bezrobotnych i t. p.

SPRAWY BIEŻĄCE.

ZMIANY W PRAGMATYCE NAUCZYCIELSKIEJ.

W Dzienniku Ustaw Rz. P. Nr. 91 pojawiło się Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej, dotyczące zmian w Ustawie o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1 lipca 1926 roku. Niniejszem podajemy treść Rozporządzenia z pominięciem artykułów, dotyczących wyłącznie nauczycieli i kierowników szkół powszechnych. Rozporządzenie obowiązuje od dnia 1 listopada 1932 r. Dalej następują teksty Rozporządzeń z dn. 23.X b. r. o Państw. Radzie Oświecenia Publicznego i o Państw. Komisji Oświaty Zawodowej.

Art. 1. Ustawa w dnia 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 47, poz: 462) ulega następującym zmianom:

1) ust. 1 art. 1 otrzymuje brzmienie:

„Przepisy ustawy niniejszej stosują się do nauczycieli szkół państwowych i publicznych, podległych Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — z wyjątkiem nauczycieli szkół akademickich i szkół uznanych za równorzędne ze szkołami akademickiemi":

2) w art. 3 dodaje się ustęp drugi o brzmieniu:

„Nauczycieli mianuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub też upoważniona przez niego władza szkolna";

3) punkt 3 art. 8 otrzymuje brzmienie:

„3) w czasie służby otrzymał ostatnio conajmniej dostateczną ocenę kwalifikacyjną";

7) art. 17 otrzymuje brzmienie:

„Dla każdego nauczyciela prowadzi władza szkolna wykaz służbowy do którego wpisuje się wszystkie istotne dane, dotyczące nauczyciela i przebiegu jego służby.

Nauczyciel przy pierwszem objęciu służby składa władzy służbowej dokumenty osobiste, potrzebne do wypełnienia wykazu służbowego, w dalszym zaś ciągu służby obowiązany jest składać dokumenty, stwierdzające zmiany, które nie wynikają z zarządzeń władzy.

Władza zatrzymuje w aktach urzędowych odpisy złożonych dokumentów, same zaś dokumenty zwraca ich właścicielowi.

Nauczyciel ma prawo przeglądać swój wykaz służbowy, czynić z niego odpisy i wnosić reklamacje.

Wzór wykazu służbowego, jako też szczegółowe przepisy co do jego wypełnienia i prowadzenia ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów":

8) art. 18 otrzymuje brzmienie:

„Dla każdego nauczyciela prowadzi władza szkolna kartę kwalifikacyjną, która obejmuje oceny kwalifikacyjne nauczyciela.

Oceny kwalifikacyjne sporządza się conajmniej raz na dwa lata.

Ocena kwalifikacyjna składa się z opinji dwóch osób, powołanych do wykonywania nadzoru służbowego.

Stopnie oceny kwalifikacyjnej są następujące: dobry, dostateczny i niedostateczny.

Szczegółowe przepisy o kwalifikowaniu ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów";

9) art. 19 i 20 skreśla się;

10) art. 21 otrzymuje brzmienie:

„Jeżeli ocena jest niedostateczna, władza winna przesłać nauczycielowi orzeczenie pisemne z podaniem motywów oceny drogą służbową: w takim razie może nauczyciel w przeciągu dni 14 od dnia następującego po doręczeniu mu orzeczenia, wnieść odwołanie przeciw niedostatecznej ocenie do władzy bezpośrednio wyższej od tej, która ocenę wydała, nie wyższej jednak od Kuratora Okręgu Szkolnego.

Odwołanie winno być rozstrzygnięte w ciągu trzech miesięcy, przyczem do czasokresu tego nie wlicza się feryj szkolnych";

11) art. 22, 23, 24, 25 i 26 skreśla się;

12) w punkcie 2 art. 32 zamiast ustępu drugiego i trzeciego wstawia się przepis o brzmieniu następującem:

„Nie wolno nauczycielowi przyjąć zajęcia ubocznego, przynoszącego mu jakąkolwiek korzyść materjalną, bez zezwolenia Ministra lub władzy, przez niego upoważnionej";

13) w art. 51 skreśla się wyrazy, umieszczone w nawiasach;

14) art. 58 otrzymuje brzmienie:

„Nauczyciel może być każdej chwili na własną prośbę przeniesiony przez właściwą władzę do innej szkoły.

Jeżeli zdaniem władz szkolnych względy organizacyjne tego wymagają, można przenieść nauczyciela na równorzędne stanowisko do innej szkoły.

Minister może przenieść nauczyciela do innej szkoły, o ile tego wymaga dobro szkoły.

Nauczyciel może być przeniesiony do służby, podlegającej innym przepisom w tym samym dziale zarządu państwowego, tylko za jego zgodą bez obniżenia posiadanej grupy uposażenia, jeżeli stosunek służbowy, unormowany innemi przepisami, ma charakter publiczno-prawny. Przeniesienia nauczyciela dokonywa Minister lub też upoważniona przez niego władza szkolna.

Przeniesienie duchownego nauczyciela religji katolickiej następuje w porozumieniu z biskupem diecezjalnym lub — jeżeli odnośne szkoły znajdują się w dwóch diecezjach — z biskupami obu diecezyj.

Po przeniesieniach z urzędu lub w drodze konkursu należy zwrócić nauczycielowi koszty przeniesienia w wysokości, określonej przepisami uposażeniowemi.

Przy przeniesieniach na własną prośbę może Minister przyznać koszty przeniesienia w całości lub w części.

Nauczycielce zamężnej, która w przypadku przeniesienia z urzędu lub dyscyplinarnego musiałaby opuścić miejsce stałego zamieszkania swego męża, służy prawo przejścia na własną prośbę w stan pozasłużbowy.

Minister lub też upoważniona przez niego władza szkolna może nauczyciela — za jego zgodą — przydzielić czasowo do służby w innej szkole";

15) w art. 66 zamiast ustępu pierwszego wstawia się następujące trzy ustępy:

„Nauczyciel stały może być zwolniony ze służby, o ile w bezpośrednio po sobie następujących conajmniej półtorarocznych odstępach otrzymał dwukrotnie niedostateczną ocenę kwalifikacyjną. Przy zwolnieniu przyznaje się nauczycielowi uposażenie emerytalne, względnie, jeżeli nie nabył praw emerytalnych, odprawę w wysokości, określonej w ust. 2 art. 69.

Z nauczycielem religji, który pozbawiony został przez władze duchowne upoważnienia do nauczania religji, rozwiązuje się tem samem stosunek służbowy z pozbawieniem wszelkich praw, z niego wynikających; Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu może jednak w wyjątkowych przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, przyznać nauczycielowi religji, który pozbawiony został przez władze duchowne uprawnienia do nauczania religji, zaopatrzenie emerytalne, o ile nauczyciel taki posiada w dniu pozbawienia go uprawnienia conajmniej 25 lat, zaliczalnych do wysługi emerytalnej w myśl przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych.

Stosunek służbowy nauczyciela stałego może być rozwiązany przez dobrowolne wystąpienie jego ze służby państwowej";

16) art. 70 otrzymuje brzmienie:

„Z nauczycielem tymczasowym, który otrzymał ocenę kwalifikacyjną niedostateczną, należy rozwiązać stosunek służbowy przy zastosowaniu postanowień ust. 2 art. 69";

17) w art. 74 skreśla się ustęp ostatni;

18) art. 77 i 78 skreśla się;

19) w art. 80 ustęp ostatni otrzymuje brzmienie:

„Odpowiedzialność za występki i wykroczenia służbowe ulega przedawnieniu, jeżeli w przeciągu lat 5 od chwili ich popełnienia władza nie wymierzyła kary porządkowej lub nie skierowała sprawy do komisji dyscyplinarnej; jeżeli jednak występek zawiera znamiona przestępstwa karnego, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej, niż przedawnienie karne";

20) w art. 81 wprowadza się zmiany następujące:

a) w ust. 1 zamiast wyrazów: „wykazu stanu służby" wstawia się wyrazy: „wykazu służbowego";

b) w ust. 3 po wyrazach „władza wyższa" przecinek zastępuje się średnikiem oraz skreśla się pozostałą treść ustępu;

c) w ust. 4 skreśla się wyrazy „przez komisję dyscyplinarną lub" a wyrazy „14 dni" zastępuje się wyrazami „8 dni",

21) w art. 82 wprowadza się zmiany następujące:

a) w ust. 1 skreśla się punkty 5 i 6, a w punkcie 8 po wyrazie „przeniesienie" wstawia się wyrazy „bez zwrotu kosztów przesiedlenia";

b) skreśla się ustępy 3 i 4;

22) w art. 83 wprowadza się zmiany następujące:

a) w ust. 3 wyrazy „wykazu stanu służby" zastępuje się wyrazami: „wykazu służbowego";

b) skreśla się ust. 5;

23) w art. 85 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„Członkom rodziny wydalonego może Minister w razie okoliczności zasługujących na uwzględnienie, przyznać odpowiedni stały zasiłek na utrzymanie, który jednak nie może przewyższać normalnego ich zaopatrzenia wdowiego lub sierocego";

24 zamiast art. 86 do 142 wstawia się art. 86 — 93 o brzmieniu:

Zawieszenie w pełnieniu służby.

Art. 86. Każdy przełożony, powołany do wykonywania bezpośrednio lub pośrednio nadzoru służbowego, ma prawo zawiesić nauczyciela w pełnieniu służby, gdy nauczyciel odmówił jawnie posłuszeństwa służbowego wśród szczególnie ważnych okoliczności, albo gdy ze względu na jakość zarzucanego mu uchybienia obowiązkom służbowym lub godności stanu nauczycielskiego, dalsze pozostawienie go w służbie naraziłoby powagę szkoły lub groziło dobru służby.

W analogicznych wypadkach służy prawo do zawieszenia w służbie również urzędnikowi, któremu powierzono przeprowadzenie wizytacji szkoły, zarządzone jednak w ten sposób zawieszenie może znieść władza przełożona nad urzędnikiem, przeprowadzającym wizytację.

Art. 87. Gdy przeciw nauczycielowi wdrożono postępowanie karnosądowe lub dyscyplinarne, władza szkolna ma prawo zawiesić go w pełnieniu służby, o ile ze względu na rodzaj i doniosłość zarzuconego mu przestępstwa lub występku służbowego wskazanem jest usunąć go od wykonywania obowiązków służbowych.

W przypadku zarządzenia względem nauczyciela aresztu śledczego, władza zawiesza go w pełnieniu służby.

Przeciwko zarządzeniu zawieszenia w służbie w myśl ust. 1 art. 86 oraz ust. 1 art. 87 przysługuje zawieszonemu prawo wniesienia zażalenia w terminie dni 3 do władzy bezpośrednio wyższej, a przeciwko zawieszeniu, zarządzonemu na podstawie ust. 2 art. 86 — do władzy przełożonej nad urzędnikiem, który zawieszenie zarządził. Wniesienie zażalenia nie wstrzymuje skutków zawieszenia. O każdem zawieszeniu w służbie zawiadamia władza służbowa bezzwłocznie władzę bezpośrednio wyższą, która może z urzędu uchylić zawieszenie.

Władza, zarządzając zawieszenie w służbie, może ograniczyć na czas jego trwania uposażenie nauczyciela najwyżej do połowy, poczynając od dnia pierwszego miesiąca, następującego po zawieszeniu.

Takiego ograniczenia uposażenia może władza dokonać również w stosunku do nauczyciela, zawieszonego na podstawie art. 86.

Przeciw zarządzeniu, zmniejszającemu uposażenie, może nauczyciel wnieść zażalenie do władzy wyższej w ciągu dni 5 od dnia doręczenia. Jeżeli na skutek zażalenia decyzja zostanie uchylona, wypłaca się nauczycielowi wstrzymaną część uposażenia.

Zawieszenie w służbie kończy się najpóźniej z chwilą ostatecznego zakończenia postępowania dyscyplinarnego.

O ile jednak przyczyny, które spowodowały zawieszenie, odpadną wcześniej, właściwa władza uchyla zawieszenie, nie czekając końca postępowania dyscyplinarnego.

Art. 88. Gdy obwinionego skazano na karę dyscyplinarną, czasu zawieszenia w służbie nie zalicza się do czasu służby czynnej.

W tych przypadkach oraz wówczas, gdy nauczyciela wydalono w drodze administracyjnej lub wskutek zasądzenia go wyrokiem sądu karnego, nie służy mu prawo otrzymania części uposażenia, której wypłatę wstrzymano na czas zawieszenia go w pełnieniu służby.

O ile natomiast postępowanie dyscyplinarne umorzono lub obwinionego uwolniono w postępowaniu dyscyplinarnem — czas zawieszenia liczy się do czasu służby czynnej, a oprócz tego należy wypłacić mu część uposażenia, którą wstrzymano na czas zawieszenia.

Organizacja komisyj dyscyplinarnych i postępowanie dyscyplinarne.

Art. 89. Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli, powołuje się komisje dyscyplinarne.

Komisje dyscyplinarne dla nauczycieli są następujące:

1) okręgowe komisje dyscyplinarne przy władzach. podlegających bezpośrednio Ministrowi,

2) komisja dyscyplinarna przy Ministrze,

3) odwoławcza komisja dyscyplinarna przy Ministrze.

Gdy utworzenie okręgowej komisji dyscyplinarnej nie jest możliwe z powodu małego składu personelu, może Minister orzekanie przekazać innej okręgowej komisji dyscyplinarnej lub komisji dyscyplinarnej przy Ministrze.

Art. 90. Skład komisyj dyscyplinarnych, ich właściwość, tryb postępowania dyscyplinarnego oraz przepisy o kosztach postępowania dyscyplinarnego ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów w drodze rozporządzenia, przestrzegając zasady, że członkowie komisyj dyscyplinarnych są w wykonywaniu swoich funkcyj samodzielni i niezawiśli, i że od orzeczenia komisji dyscyplinarnej, wydanego w I instancji, może zarówno obwiniony, jak rzecznik dyscyplinarny odwołać się do odwoławczej komisji dyscyplinarnej z powodu orzeczenia o winie i karze.

Art. 91. W celu strzeżenia dobra służby, naruszonego przez uchy-

bienie obowiązkom służbowym władza, przy której istnieje komisja dyscyplinarna, wyznacza z grona podległych sobie urzędników lub nauczycieli rzecznika dyscyplinarnego z odpowiednią ilością zastępców.

Prawa i obowiązki rzeczników dyscyplinarnych ustala w drodze rozporządzenia Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów.

Art. 92. Nauczycielowi, pociągniętemu do odpowiedzialności dyscyplinarnej, wolno przybrać sobie w postępowaniu dyscyplinarnem obrońcę z pośród funkcjonarjuszów państwowych, zamieszkałych na obszarze, na który rozciąga się zakres działania komisji dyscyplinarnej.

Prawa i obowiązki obrońcy, tudzież przepisy o przydawaniu obrońcy z urzędu ustala w drodze rozporządzenia Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów.

Art. 93. Pisma, dotyczące postępowania dyscyplinarnego, wolne są od wszelkich opłat skarbowych;

25) art. 151 otrzymuje brzmienie:

„Nauczycielom, czynnym w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, może Minister zaliczyć do wymiaru uposażenia cały czas służby wojskowej — z wyjątkiem czasu pełnienia obowiązkowej służby wojskowej w szeregach";

26) skreśla się art. 155 — 160;

27) w art. 161 po wyrazach „Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego" przecinek zastępuje się kropką oraz skreśla pozostałą część zdania;

28) art. 162 otrzymuje brzmienie:

„Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego".

Art. 2. Sprawy dyscyplinarne, w których przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia nastąpiło w myśl dotychczasowych przepisów doniesienie dyscyplinarne do właściwej komisji dyscyplinarnej, toczą się do końca według tych przepisów, przyczem w miejsce dotychczasowych komisyj dyscyplinarnych wstępują komisje, utworzone na podstawie punktu 24 (art. 89) ,niniejszego rozporządzenia.

Art. 3. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Równocześnie upoważnia się Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w drodze obwieszczenia jednolitego tekstu ustawy z d. 1.X 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 530) z uwzględnieniem późniejszych w niej zmian, wprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 592) oraz niniejszem rozporządzeniem przy zastosowaniu nowej numeracji artykułów i powołań artykułów i ustępów.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej z dniem 1 listopada 1932 r.

PAŃSTWOWA RADA OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Na podstawie art. 1 i 10 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Ustanawia się Państwową Radę Oświecenia Publicznego jako organ opinjodawczy Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawach oświaty i wychowania.

§ 2.

Państwowa Rada Oświecenia Publicznego ma za zadanie rozważanie przekazanych jej do opinji przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zagadnień oraz projektów, dotyczących organizacji oświaty i wychowania publicznego.

§ 3.

Przewodniczącym Państwowej Rady Oświecenia Publicznego jest Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W skład Państwowej Rady Oświecenia Publicznego wchodzą:

1. Podsekretarze stanu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
2. Dyrektorowie departamentów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
3. Kuratorowie okręgów szkolnych, wojewoda śląski oraz wizytator Liceum Krzemienieckiego,
4. przedstawiciel — z wyboru — Rad Szkolnych Okręgowych, których kolejność udziału w Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
5. pięciu przedstawicieli wyznań, zaproszonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
6. czterej przedstawiciele nauczycielstwa szkół powszechnych, trzej przedstawiciele nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli oraz trzej przedstawiciele szkół zawodowych, delegowani przez związki i zrzeszenia nauczycielskie, zaproszone przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
7. przedstawiciel Polskiej Akademji Umiejętności,
8. czterej rektorowie szkół akademickich, których kolejność udziału w Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
9. trzej przedstawiciele trzech towarzystw oświatowych, zaproszonych przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
10. ośmiu znawców zagadnień oświatowych i wychowawczych, których zaprasza Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
11. delegat Związku Harcerstwa Polskiego,
12. delegat Centralnego Komitetu do spraw młodzieży wiejskiej,
13. trzej przedstawiciele po jednym — Izb Rolniczych, Izb Handlowo - Przemysłowych i Izb Rzemieślniczych, których kolejność udziału

w Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publcznego,

14. trzech przedstawicieli związków i instytucyj artystycznych, zaproszonych przez Mnistra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,

15. delegat Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego,

16. przedstawiciel Naczelnej Izby Lekarskiej.

§ 4.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaprasza na członków Państwowej Rady Oświecenia Publicznego przewodniczących komisyj oświatowych sejmu i senatu, względnie wskazanych przez nich członków tych komisyj: członkom tym przysługuje pełne prawo głosu.

§ 5.

Członkowie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego pełnią swe obowiązki honorowo: członkowie, zamieszkali stale poza Warszawą, otrzymują zwrot kosztów podróży oraz diety.

§ 6.

Kadencja Państwowej Rady Oświecenia Publicznego trwa trzy lata.

§ 7.

Regulamin wewnętrzny Państwowej Rady Oświecenia Publicznego ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogloszenia

PAŃSTWOWA KOMISJA OŚWIATY ZAWODOWEJ.

Na podstawie art. 1 i 10 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz 304) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Ustanawia się Państwową Komisję Oświaty Zawodowej, jako organ doradczy Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawach, związanych z nauczaniem i wychowaniem zawodowem.

§ 2.

Państwowa Komisja Oświaty Zawodowej ma za zadanie rozważanie przekazanych jej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zagadnień i projektów, dotyczących kształcenia i wychowania zawodowego, oraz inicjowanie prac w tej dziedzinie.

§ 3.

Przewodniczącym Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej jest dyrektor Departamentu Szkolnictwa Zawodowego.

§ 4.

Państwowa Komisja Oświaty Zawodowej dzieli się na sekcje:

a) oświaty przemysłowej,
b) oświaty handlowej,
c) oświaty rolniczej oraz
d) gospodarstwa domowego i sług.

§ 5.

W skład poszczególnych sekcyj Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej wchodzą w liczbie, określonej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

a) urzędnicy, wyznaczeni przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,

b) delegowani przedstawiciele zainteresowanych ministrów,

c) zaproszeni przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1) przedstawiciele sfer przemysłowo-gospodarczych.
2) znawcy zagadnień, dotyczących oświaty zawodowej,
3) profesorowie i nauczyciele uczelni zawodowych,
4) przedstawiciele instytucyj samorządu gospodarczego i instytucyj społeczno-oświatowych.

Poza wymienionymi wyżej uczestnikami Komisji mogą być zapraszani przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego specjaliści do poszczególnych zagadnień.

§ 6.

Sekcje Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej obradują z reguły oddzielnie, w razie potrzeby jednak mogą obradować łącznie.

§ 7.

Członkowie Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej pełnią swe obowiązki honorowo: członkowie, zamieszkali stale poza Warszawą, otrzymują zwrot kosztów podróży oraz diety.

§ 8.

Regulamin wewnętrzny Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej ustala Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego lub z jego upoważnienia przewodniczący Komisji.

§ 9.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA PEŁNEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO SNSZ. W DN. 1.XI. rb.

Obecni kol. A. Kapuściński, J. Bartosikówna, H. Tarnowska, K. Milicer, H. Falkowski, i S. Młynarski, jako Wydział Wykonawczy Zarz. Gł-go, J. Mrozowska (Sekcja Gł. Handlowa) L. Polanowski (Sekcja Gł Techniczna) L. Bobrowa (Sekcja Gł. Żeńska) Z. Kuczyński (Koło Warsz.) Inż. W. J. Przybyłowski (Katowice) inż. B. Tokarski (Bielsko), A: Boruszczakówna (Rybnik); S. Nesrtowicz (Wilno); W. Majewski (Olkusz); A. Pisz (Tarnów); Dr. F. Tomanek i Dr. K: Petyniak Sanecki (Lwów), (Łódź): J. Sabela (Cieszyn): E. Berezowski (Poznań) i K. Wróblewski Redaktor „Głosu Szkoły Zawodowej“.

Przyjęto następujący porządek obrad: l. Odczytanie protokółu poprzedniego zebrania. 2. Sprawozdanie Wydz. Wykonawczego Zarz. Gł-go, a) ogólne i b) finnasowe, 3. Sprawozdanie Sekcyj Głównych: Handlowej, Żeńskiej, Technicznej, oraz Redakcji „Głosu Szkoły Zawodowej“ 4) Sprawa fuzji ze Stow. Naucz. i Przyjaciół Dokształ. Szkół Zawodowych z Poznania, 5) Wybór 2 delegatów do Państw. Rady Oświecenia Publicznego, 6. Komunikat w sprawie Sekcji Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie, 7. Plany pracy Wydz. Wykon. Zarz. Gł-go i Sekcyj Gł., 8. Sprawozdanie z działalności i plany pracy Kół i 9. Wolne wnioski.

Po powitaniu zebranych przez Przewodniczącego kol. A. Kapuścińskiego w lokalu własnym Stow., przyjęto uzupełniony porządek dzienny obrad.

Odczytano i przyjęto bez dyskusji protokół poprzedniego zebrani Zarządu Głównego z dn. 2.IV. rb. Zkolei zostało odczytane sprawozdanie ogólne Wydziału Wykonawczego za okres od 2.IV do 1.XI rb.

W okresie sprawozdawczym czynności Wydz. Wykon. odnosiły się do zagadnień charakteru organizacyjnego, programowego, do wykonywania wniosków pełnego Zarządu Gł. oraz Walnego Zjazdu Delegatów, a także prac o charakterze ogólnym. (Sprwozdanie w aktach).

Sprawozdanie to zostało uzupełnione przez Przewodniczącego, który zdał sprawę z ostatnich prac Wydziału Wyk., wynikających z bezpośredniego stosunku z Min. WR. i OP. oraz współpracy Stow. w zakresie programowym.

Zkolei Przewodniczący zdaje sprawę z realizacji wniosków Kół. I tak, sprawa zniżek kolejowych dla nauczycieli została załatwiona przez Min. Komunikacji odmownie. Wydz. Wyk. nie rezygnując jednak z tej sprawy, będzie czynić dalsze starania za pośrednictwem Min. WR. i OP. prsoząc o paparcie. W sprawie zniżek kolejowych wyłoniła się ożywiona dyskusja, w rezultacie której postanowiono wystąpić z prośbą o przyznanie zniżek kolejowych nauczycielom kontraktowym, zatrudnionym w pełnym wymiarze godzin, na tych samych prawach, na jakich otrzymują je uczniowie (3 razy do roku).

Zkolei kol. Swięcicki podnosi kwestję kwalifikacyj nauczycielskich, prosząc Wydz. Wyk. o zdobywanie, o ile możności, nowych statutów szkół w celu zaznajomienia się i przedyskutowania. Postanowiono zasięgnąć informacji w Min. w sprawie kwalifikacyj i odpowedź zakomunikować w „Głosie S. Z.“ Postanowiono również odpowiedzi Wydz. Wyk. w sprawach osobistych członków kierwać pd adresem dnośnych Kół. Następnie wysłuchano sprawozdania kasowego za powyższy okres, które zostało, obok sprawozdania ogólnego, przyjęte do wiadomości z wyrazami życzeń pod adresem Kół o wyrównanie składek, zaległości, w których przekraczają już 3 tys. zł.

W d. c. wysłuchano sprawozdań Sekcji Głównych Handlowej, Żeńskiej, Technicznej oraz Redakcji „Głosu Szkoły Zawodowej“, załączonych następnie do protokółu.

Następnie Przewodniczący zakomunikował o mającem nastąpić w dniach najbliższych, a mianowicie, 3 listopada rb. ostatecznem podpisaniu aktu fuzji naszego Stow. ze Stow. Nauczycieli i Przyjaciół Dokształcających Szkół Zawodowych z Poznania, poczem zebranie wybrało specjalną Komisję do postawienia kandydatur na Delegatów do Państw. Rady Oświecenia Publicznego i w wyniku tajnego głosowania wybrano kol. Kapuścińskiego z Warszawy i Dr. F. Tomanka ze Lwowa.

Po obiadowej przerwie udzielono głosu przedstawicielom nowo utworzonej Sekcji Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie w osobach jej przewodniczącego Prof. Z. Ludkiewicza i sekretarza Inż. W. Otfinowskiego. Pierwszy zapoznaje zebranie z celami i ogólnym programem Sekcji, typami zaprojektowanych przez Sekcję nowych uczelni i metodami oświaty pozaszkolnej, drugi przytacza kilka przykładów, jaskrawo uwydatniających kardynalne braki w organizacji obrotu w rolnictwie naszem, prowadzące do niezmiernie niskiego stanu spożycia.

W dyskusji zabiera głos szereg mówców, gorąco podtrzymując zaprojektowaną działalność Sekcji i stwierdzając gotowość współpracy, która w czasie najbliższym wyrazi się w powołaniu do życia Sekcji Głównej PHR.

W planie prac Wydz. Wykon., oprócz rzeczy, wymienionych na wstępie niniejszego protokółu, leży dalsze rozszerzanie kontaktów społecznych w miarę nasuwania się konkretnych zagadnień, oraz ożywienie, w związku z nowym lokalem, stosunków towarzyskich na własnym terenie.

Do podniesionej następnie sprawy tworzenia nowych Okręgów poza istniejącym w związku z odrębnością warunków ustrojowych Okręgiem Śląskim, odniesiono się negatywnie. Natomiast: uznano za słuszną koncepcję wyłaniania t. zw. Kół Głównych w Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wilnie, Lwowie, któreby w miarę inicjatywy z miejsc dopomagały Zarządowi Głównemu w obsługiwaniu potrzeb i zainteresowań mniejszych otaczających je Kół prowincjonalnych i placówek.

Przechodząc do spraw remontu lokalu, Zebranie uchwaliło na ten cel dalszy kredyt w wysokości 2.200 zł. poza wydanemi dotąd ok. 1100 zł.

W ostatnim punkcie porz. obrad zebranie przyjmuje do wiadomości kolejne sprawozdania Kół, prosząc je o przesłanie tychże do Zarządu Głównego.

Z wygłoszonych sprawozdań wynika, że praca na terenie, pomimo depresji materjalnej wskutek kryzysu, postępuje nadal.

W wolnych wnioskach Zarząd Gł. proszony jest 1) o opracowanie schematu sprawozdań dla Kół i 2) o odpowiedzi również i na takie pisma Kół, które nie mogą być załatwione pomyślnie, ponadto Koła Jarosławskie i Wileńskie zgłosiły na piśmie 2 wnioski, oba w przedmiocie ulg kolejowych.

Na tem zebranie zakończono.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA WARSZAWSKIEGO.

za czas od dnia 6.III. 32 do 1XI. 32 r.

Do nowego Zarządu, wybranego na walnem zebraniu w dn. 6 marca 1932 r., weszli ponownie: kol. inż. Z. Kuczyński jako przewodniczący Zarządu, kol. K. Kordasz jako skarbnik, i dr. Harmanowicz, oraz wybrani na miejsce ustępujących po dwuletniej kadencji: kol. dyr. inż. I. Borowa i kol. dyr. J. Ścięgoszowa.

W ciągu okresu sprawozdawczego odbyto 8 posiedzeń, w tem jedno Walne Nadzwyczajne Zebranie.

Nowy Zarząd kontynuował prace, rozpoczęte, przez poprzedni Zarząd, poświęcając dużo czasu i starań na przeprowadzenie szczegółowej ewidencji członków. Zapoczątkowany projekt stworzenia bibljoteki i czytelni pism został o tyle zrealizowany, że obecnie Koło posiada bibljotekę ze 108 tomów oprawnych, stale powiększającą się już to przez zakup nowych książek, już to dzięki darom. Czytelnia pism do tej pory nie mogła być uruchomiona z powodu remontu nowego lokalu, lecz został nawiązany kontakt z kilkunastoma redakcjami czasopism, które zgodziły się nadsyłać numery zamienne lub z zniżkową opłatą

Wobec nowego, znacznie większego lokalu, wynajętego wspólnie z Zarządem Głównym, Zarząd Koła postanowił zorganizować stałe zebrania towarzyskie, co niewątpliwie przyczyni się znacznie do ożywienia życia w Stowarzyszeniu.

W październiku br. Stowarzyszenie Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie zgłosiło swój akces i zostało włączone do Koła Warszawskiego jako jedna z Sekcyj.

Sekcja Przysposobienia Handlowego w Rolnictwie pod przewodnictwem p. prof. Ludkiewicza. pracuje nad wprowadzeniem do szkolnictwa zawodowego nauczania z dziedziny rolniczo - handlowej, oraz ma zamiar w najbliższym czasie otworzyć w Warszawie Liceum Rolniczo-Handlowe.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności poda Sekcja PH. w R. w „Głosie Szkoły Zawodowej" w numerach 9 i 10.

Sekcja żeńska Szkół Zawodowych pod przewodnictwem kol. J. Bartosikówny zajmuje się opracowaniem najwłaściwszych metod wychowawczych dla szkoły zowodowej i kwestją przeprowadzenia programów, które uwzględniłyby ścisłą korelację pomiędzy przedmiotami zawodowemi i pomocniczemi.

Prócz tego sekcja współpracuje z Sekcją Główną Szkół Żeńskich w przygotowaniach do I Ogólnokrajowego Zjazdu Nauczycielskiego Szkół Zawodowych Żeńskich.

Powierzchone zostało również Sekcji Szk. Zaw. żeńskich zajęcie się ozdobieniem artystycznem lokalu. i zorganizowanie i rozwinięcie życia towarzyskiego na terenie Koła Warszawskiego.

Sekcja Dyrektorów podała sprawozdanie, wydrukowane w ostatnim numerze (Nr. 7) „Głosu Szkoły Zawodowej" na str. 338.

Sekcja Techniczna pod przewodnictwem kol. dyr. inż. M. Pietraszka o pracach i projektach swoich wydawała biuletyny drukowane w „Głosie", oraz zorganizowała szereg zebrań odczytowo-dyskusyjnych, które cieszyły się dużą frekwencją (średnio 33 osoby). Referaty wygłosili: dyr. inż. K. Wolski, prof. U: W: dr. B: Nawroczyński, i dyr: inż: St. Kluźniak.

Zaznaczyć należy, że usilne starania Zarządu Sekcji Technicznej zdołały wprawdzie zainteresować członków, lecz nie zdołały przyciągnąć ich do współpracy, na czem niewątpliwie ucierpieć musi działalność Sekcji.

Sekcja Instruktorów kontynuuje prace rozpoczęte w ubiegłym roku.

Sekcja Handlowa od dłuższego czasu nie wykazuje żadnej działalności i dlatego Zarząd Koła postanowił zwołać w najbliższym czasie zebranie, z pominięciem obecnego Zarządu, i przeprowadzić nowe wybory.

Przy Kole Warszawskiem została stworzona **Komisja Rozjemcza**, w skład której weszli kol. dyr. inż. W. Gniazdowski (szkolnictwo techniczne), kol. insp. M. Sekel (szkol. handlowe), kol. inż. Ir. Laskowska (szkol. zawod. żeńskie) oraz zastęp. — kol. dyr. A. Krypska.

Delegaci z ramienia SNSZ. do **Komisji Norm** przy TNSW. postanowlii zwoływać małe konferencje z przedstawicielami poszczególnych działów szkolnictwa, dla dyskutowania opracowywanych w Komisji Norm regulaminów.

Nakoniec należy zaznaczyć, że na Walnem Nadzwyczajnem Zebraniu w dn. 23.X. 32 został uchwalony udział Koła Warszawskiego w wydatkach na remont lokalu Stowarzyszenia w wysokości 730 zł., umotywowany koniecznością doprowadzenia do porządku lokalu, z którego korzysta zarówno Zarząd Główny jak i Koło Warszawskie wraz z Sekcjami.

W SPRAWIE DOKSZTAŁCANIA NAUCZYCIELI.

Najbardziej przystępną formą dokształcania nauczycieli są bezwątpienia K u r s y K o r e s p o n d e n c y j n e. Ich bezsprzeczną zaletą jest taniość oraz pozostawienie nauczyciela przy jego warsztacie pracy.

Z początkiem roku 1930 powstały pod egidą Stow. Służba Obywatelska Kursy Korespondencyjne dla nauczycielek szkół zawodowych żeńskich. Z biegiem czasu władze szkolne przejęły je, wiążąc administracyjnie z Państw. Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł w Warszawie i przeznaczając do użytku szkół zawodowych wszelkich typów.

Program Kursów na rok bieżący. Program Kursów Korespondencyjnych Państw. Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł w Warszawie uwzględnia przedewszystkiem te przedmioty, które ze względu na nowy materjał nauczania, brak odpowiednich podręczników i pomocy naukowych, ze względu na trudności metodyczne wymagają stałej współpra-

cy nauczycieli oraz ciągłego ich kontaktu z ogniskami pracy umysłowej i szkolnej.

W półroczu zimowem br. prowadzone są następujące kursy:

1. Kurs rysunków zawodowych*) (sem. VI),
2. Kurs gospodarstwa domowego (sem. I),
3. Kurs Korespondencji handlowej (sem. I),
4. Kurs p. n. „Najważniejsze zagadnienia szkół dokształcających zawodowych (sem. I).

Kurs rysunków zawodowych poświęcony jest ćwiczeniom metodycznym w zakresie tkactwa artystycznego i koronkarstwa.

Kurs gospodarstwa domowego ma na celu pogłębienie i rozszerzenie wiedzy w zakresie teorji i praktyki gospodarstwa domowego, wykazanie jego społecznego znaczenia i związanie gospodarki rodzimej z całokształtem gospodarstwa państwowego.

Kurs Korespondencji handlowej obejmie referaty, których zadaniem będzie zaznajomienie nauczycielstwa z nowoczesnemi formami korespondencji, organizacją działu korespondencyjnego, obiegiem korespondencji w biurze, metodą nauczania — oraz z pomocami naukowemi

Kurs: Najważniejsze zagadnienia szkół dokształcających zawodowych obejmie w bieżącym semestrze organizację pracy wychowawczej i metodykę nauczania.

Warunki uczestnictwa: wpisowe wynosi zł. 5 od kursu; poza tem, kursy są bezpłatne. Nowi uczestnicy mogą otrzymać odnośny cykl semestrów poprzednich w cenie zł. 5 za komplet — względnie w cenie 50 — 70 gr. za poszczególny referat — bez konieczności opracowywania wskazanych tam zadań.

Uczestnictwo należy zgłaszać pisemnie pod adresem: Państw. Seminarjum Nauczycielek Rzemiosł, Warszawa. Górnośląska 31, dołączając potwierdzenie odbioru wpisowego (5 zł.) przez PKO.—konto Panstw Semin. Naucz. Rzem. w Warszawie Nr. 33.309.

Uczestnikom kursu przysługuje prawo nadsyłania uwag i zapytań odnośnie do poszczególnych referatów. Nawiązanie kontaktu między prenumeratorami kursu, a autorami kursów zaproszonymi z pośród nauczycieli jak i przedstawcieli świata zawodowego, jest nieodzownym warunkiem osiągnięcia celu kursu.

Kierownictwo Kursu widziałoby też zapewne bardzo chętnie uwagi odnośnie do kursów, jakie należałoby uruchomić w przyszłości. Tą drogą ogół nauczycielstwa może wyrazić swe życzenia, mając nadzieję, że Kursy zaradzą w przyszłości niejednej bolączce życia szkolnego

Program z lat ubiegłych.

Do chwili obecnej ukazały się następujące kursy:

---

*) ciąg dalszy kursów z lat ubiegłych.

1)	Kurs	nauki obywatelstwa	— 2	semestry	—	referatów	20
2)	„	nauki o pracy	— 2	„	—	„	20
3)	„	rys. zawodowego*)	— 4	„	—	„	28
4)	„	wychowawstwa	— 1	„	—	„	5
5)	„	towaroznawstwa	— 2	„	—	„	15
6)	„	administr. szkolnej	— 2	„	—	„	12
7)	„	nauki o zawodzie	— 1	„	—	„	6
8)	„	pt Najważn. zagadnienia szkół dokszt. zaw.	— 2	„	—	„	5
9)	„	ogrodniczy	— 1	„	—	„	4

Kurs nauki obywatelstwa poświęcony był zagadnieniom z zakresu: metodyki i organizacji nauczania, ekonomji społecznej, nauk i zagadnień politycznych, organizacji życia społecznego i jego form itp.

Kurs nauki o pracy omawiał wyczerpująco psychologję i higjenę pracy, choroby zawodowe, ustawodawstwo pracy, ubezpieczenia społeczne, zasady naukowej organizacji oraz zagadnienia, związane z emigracją.

W Kursie rysunku nauka zasadzała się głównie na odrabianiu wskazanych w kursie tematów, ułożonych przez specjalnie do tego powołaną Komisję. Każdy referat zawierał początkowo 3 tematy do opracowania z działu krawiectwa, bieliźnirstwa i haftu. Ponadto wydano artykuły, omawiające pewne szczegóły, których wadliwe traktowanie powtarzało się w większej ilości opracowań.

Kurs wychowawstwa poświęcony był zagadnieniom z dziedziny psychologji, organizacyj uczniowskich, wychowania fizycznego, kształcenia i wychowania obywatelskiego i państwowego.

Kurs towaroznawstwa omawiał zagadnienia z zakresu metodyki i organizacji nauczania, ilustrowaną protokółami lekcyjnymi, organizację pracowni towaroznawczej w szkole włókienniczej i gospodarczej, podawał wskazówki bibljograficzne i treść ćwiczeń, łatwych do przeprowadzenia w warunkach skromnego wyposażenia pracowni oraz materjały do przeprowadzenia na terenie nauczania towaroznawstwa propagandy samowystarczalności gospodarczej.

Kurs administracji szkolnej informował o organizacji władz szkolnych: skarbowych w Polsce, o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych żeńskich i w szkołach

*) trwa nadal.

handlowych oraz zaznajamiał z organizacją kancelarji prywatnej szkoły zawodowej, z postępowaniem administracyjnem i organizacją pracy biurowej w państwowych szkołach zawodowych.

Kurs nauki o zawodzie podawał wiadomości z gospodarstwa społecznego w związku z nauką o zawodzie technologji włókiennictwa, tkactwa, kilimkarstwa, introligatorstwa oraz kostjumologji.

Kurs p. t. Najważniejsze zagadnienia szkół dokształcających charakteryzował młodzież żeńską i męską szkół zawodowych na terenie Warszawy i Krakowa, warunki pracy dziewcząt w przemyśle, rękodziele i handlu oraz znaczenie i zadania wychowawcze szkolnictwa dokształcającego zawodowego.

Referaty Kursu ogrodniczego zawierały wiadomości z dziedziny ogrodnictwa oraz zagadnienia, związane z wychowaniem i kształceniem obywatelskiem.

Jak już o tem była mowa, poszczególne referaty można nabywać oddzielnie. Porozumienie z kierownictwem kursu można osiągnąć za pośrednictwem telefonu: 9-18-19.

Referaty kursu, utrzymane na wysokim poziomie wiedzy, powinny stanowić dla nauczycielstwa lekturę tem bardziej ciekawą, że związaną ściśle z życiem szkół zawodowych.

I. L.

KOMITET REDAKCYJNY:

J. Bartosikówna
Dr. Z. Klarnerówna
Inż. I. Laskowska
J. Kozierowska
Włodz. Kleniewski
H. Kornówna
P. Michalski
Inż. K. Wolski
Inż. B. Zalewski
Inż. L. Ligęza
Wacł. Wyczółkowski.

Wydawca: **Zarząd Główny Stow. Nauczycieli Szk. Zawodowych.**

Redaguje: **Komitet Redakcyjny.** Redaktor nacz. i odpow. **K. Wróblewski.**

ADRES REDAKCJI I ZARZĄDU GŁÓWNEGO:

Warszawa, Żórawia 9 m. 5, tel. 9-86-88.

Drukarnia „Nowogrodzka", Tarczyńska 4, tel. 680-20.

Dyr. Kaz. Wolski.

NOTATKI BIBJOGRAFICZNE

dotyczące szkolnictwa zawodowego

za okres 1916 — 1930.

3. CZASOPISMA.

Bibljografja Pedagogiczna czasopismo poświęcone przeglądowi książek szkolnych oraz wydawnictw pedagogicznych, wydawane przez Min. W. R. i O. P. (kwartalnik) Red: J: Szarota. W. Skład gł. książnica R. I — 1921 R. II — 1922 R. III — 1923 R. IV — 1924 R. V — 1925 R. VI — 1926 R. VII — 1927.

(B. P. przestała wychodzić w 1927 r. dalszy ciąg od 1928 r. patrz „Oświata i wychowanie" nakł. Min. WR. i OP.).

Czasopisma pedagogiczne, organy władz i zrzeszeń nauczycielskich.

C. naukowo-dydaktyczne,

C. oświatowe,

C. dla młodzieży.

Wykazy szczegółowe czasopism, oraz recenzje tychże za okres 1921—1927 patrz Bibljografja w Rocz. Ped ser. II. t. I, II, III i IV:

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej zaczął wychodzić 1 października 1917 r. pod tytułem Dziennik Urzędowy Departamentu WR. i OP. Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego a od Nr. 8. pt. jak wyżej.

Głos Szkoły Zawodowej Organ Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych, wychodzi w Warszawie od r. 1929. Redaktor Kazimierz Wróblewski R. I — 1929 — 3 numery R. II — 1930 — 7 numerów, R. III — 1931 — 10 numerów.

Katalog polskich czasopism od 1918 do 1928 r. z zakresu techniki, przemysłu i działów z niemi związanych ułożony według klasyfikacji dziesiętnej. Bibljografja Pol. Wyd Techn. (1918 — 1928) s. 239 — 253.

Katalog polskich czasopism (zawodowych) ułożony w porządku alfabetycznym. Bibljografja Pol. Wyd. Techn. (1918 — 1928) s. 254 — 262.

Mikulski Cz. Polska prasa techniczna. Przegl. Techn. 1929 s. 214:

Oświata i wychowanie (Czasopismo wydawane nakładem Min. WR. i OP. Redaktor Bolesław Kielski. W. Książnica. R. I — 1928 — 5 zeszytów R. II 1929 — 10 zeszytów, R. III 1930 10 zeszytów. (Czasopismo to jest dalszym ciągiem wydawanej w latach 1921 — 1927 Bibljografji Pedagogicznej).

Praca Ręczna w Szkole Organ Towarzystwa Miłośników Robót Ręcznych wychodzi kwartalnie w Warszawie od r. 1927. pod redakcją Władysława Przanowskiego dyrektora Państwowego Instytutu Robót Ręcznych.

Rocznik pedagogiczny ser. II. tom I R. 1923, tom II R. 1924, tom III R. 1928, tom IV R. 1929 i 1930. W. Skład gł. Książnica, (treść szczegółową Rocz. Ped. patrz dział I. Bibljografje encyklopedje i katalogi wydawnictw).

Rzeczy Piękne Organ Muzeum Przemysłowego im. Dra. A. Baraniec

kiego w Krakowie. Miesięcznik poświęcony wytwórczości przemysłowej, rękodzielniczej oraz sztuce plastycznej. Wychodzi od r. 1921 początkowo pod tytułami: Przemysł i Rzemiosło. R. I Nr. 1 i 2 — R. II Nr. 1. Przemysł Rzemiosło Sztuka. R. II Nr. 2 — 4, R. III Nr. 1 — 4, R. IV Nr. 1 — 4. Od r. 1925 R. V pod tytułem jak wyżej w nagłówku, R. VI — 1926, R. VII — 1927, R. VIII — 1929, R. IX — 1930. (Dużo artykułów dotyczących kształcenia estetycznego oraz metodyki rysunków).

Szkolnictwo Zawodowe Miesięcznik. Organ Sekcji Nauczycieli Szkół Zawodowych T. N. S. W. Dodatek miesięczny do „Przeglądu Pedagogicznego". Pod kierownictwem B. Gładycha. Zaczął wychodzić w Warszawie 1928 r. Przeniesiony do Katowic w r. 1928 gdzie wychodził pod redakcją inż. Zygm. Łabęckiego.

Szkoła Zawodowa Miesięcznik szkolnictwa zawodowego. Organ Stowarzyszenia Nauczycieli i Przyjaciół Dokształcających Szkół Zawodowych. Wychodzi w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Krakowski R. I — 1926/27, R. II — 1927/28, R. III — 1928/29, R. IV — 1929/30, R. V — 1930/31.

Wiadomości Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych Warszawa, R. I 1925, R. II 1926, R. III 1927, R: IV 1928, R. V 1929, R. VI 1930.

Zeszyt pamiątkowy Przeglądu Technicznego (1918 — 1928) poświęconego dorobkowi techniki i wytwórczości polskiej w pierwszem 10-leciu odzyskania niepodległości Warszawa, 1929, str. 216 + 40.

4. SŁOWNICTWO ZAWODOWE.

Arcta M. Słownik 3100 wyrazów obcych. W. wyd. M. Arcta, s. 292. 1928.

Arcta M. Słownik skrótów 3000 skróceń, umówionych znaków symboli, używanych w nauce i życiu, w pieśni, literaturze, korespondencji oraz skrótowych nazw urzędów, instytucyj, itp. polskich i obcych zebrała i ułożyła Zofja de Bondy. W-w. M. Arct 1928 s. 176.

Arcta M. Słownik ortograficzny języka polskiego wydanie III, przejrzane i poprawione przez Stanisława Szobera. W. wyd. M. Arcta 1927, str. 355.

Arcta M. Słownik ilustrowany języka polskiego, wyd. III, poprawione i uzupełnione. W. 1930.

Berson Z. Słownik kolejnictwa elektrycznego. Warszawa 1924, str. 56. Przejrzany przez Centr. Kom. Słown. Elektr. Zawiera przeszło 600 wyrażeń.

Centr. Zakł. Zaop. Saperskiego. Ilustrowane słownictwo narzędziowe. Cz. I. Narzędzia rzemieślnicze warsztatowe. Skorowidz, str. 72 1927 r. Gr. I. Narzędzia pomiarowe warsztatowe i traserskie, str. 40, 1927 r.

Gr. II. Narzędzia do obróbki drzewa, str. 72 1927 r. Gr. III. Narzędzia ślusarskie, str. 54, 1927 r. IV. Narzędzia kowalskie. Gr. V: Narzędzia kotlarskie, str. 50 1927 r. Gr. VI. Narzędzia blacharskie. Gr. VII. Narzędzia i przyrządy do spawania i lutowania, str. 54 1927 r. Gr. VIII. Narzędzia do maszynowej obróbki metali. Gr. IX. Narzędzia odlewnicze, str. 54 1927 r. Gr. X. Narzędzia do robót precyzyjnych. Gr. XI. Narzędzia elektrotechniczne, str. 32 1927 r. Gr.

XII. Narzędzia malarskie. Gr. XIII. Narzędzia i przyrządy powroźnicze. Gr. XIV. Narzędzia rymarsko-siodlarskie, str. 38 1927 r.

Dębicki S. Słownik elektrotechniki prądów stałych s. 42. Poznań 1923.

Elandt A. M. Kotły parowe. Słownik polsko - niemiecki i niemiecko-polski. opr. inż. A. M: Elandt. Nakł. autora Siemianowice (G. Śl.) 1923, s. 232.

Ilustrowany słowniczek typowych obrabiarek, wydawnictwo Mechanika W. s. 12. 1925.

Instrukcja Komisji Polskiego Słownictwa Technicznego ANT. do opracowania materjału do słowników polskich wyrazów technicznych. Wiadomości ZPZT. 1930. Nr. 19.

Kruszewski St. Słowniczek wagonowy. Mechanik 1926. s: 138

Kunstetter I. Słownictwo czterosiewowego silnika Diesel'a. Mechanik 1923 s. 181.

Kuśmierski Fr. W sprawie słownictwa modelarsko - odlewniczego. Mechanik 1929 s. 214.

Męcik S. Sprawność i wydajność. Przegl. Tech. 1923, s. 387 (Notatka o określeniu pojęć sprawności i wydajności).

Pawlicki T. Słownik techniczny dla rękodzieła zegarmistrzowskiego, złotniczego, jubilerskiego, rytowniczego, optycznego i pokrewnych branż. Poznań 1926.

Piestrak E. inż. Niemiecko - polski słownik górniczy, s. 566, 1924.

Pragłowski A. O słownictwo techniczne. Czasop. Techn. 1923, str. 124:

Rzewnicki J. Pewne rozbieżności w słownictwie elektrotechnicznem Królestwa i Galicji. Przegl. Techn. 1917. Nr. 27 i 28.

Rybicki A. Niemiecko - Polski popularny słownik kolejowy. Podręcznik dla drużyn parowozowych, Szkół kolejowych, techników i majstrów warsztatowych, Siemianowice . G. Śląsk s. 282, 1925.

Słownictwo kotła dwupłomiennicowego. Mechanik 1925, s. 31.

Słownik polskich wyrazów technicznych. Eksploatacja techniczna dróg żelaznych. Wydawnictwo Akademji Nauk Technicznych W. 1929.

Słownictwo techniczne. Przegląd Techn. 1923, s. 324, (Notatka o zmianie słownictwa matematycznego w Techniki t. I).

Słownictwo telefonji wojskowej. Przegl. Techn. 1917, Nr. 43 — 44 i 47 — 48.

Stadtmüller K. Niemiecko-polski słownik lotniczy. Warszawa, 1921.

Stadtmüller K. Niemiecko-polski słownik okrętowy, Warszawa, 1921, str. 70.

Stadtmüller K. O sposobach usunięcia gwary rzemieślniczej ze słownictwa technicznego polskiego. Czasopismo Techn. 1922, Nr. 9 — 10, i 11.

Stadtmüller K. O zasady polskiej terminologji żeglarskiej Czasop. Techn. 1923, str. 14.

Stadtmüller K. Rozwój polskiego słownictwa rzemieślniczego. Czasop. Techn. 1924, Nr. 9. rys historyczny wysiłków na niwie słownictwa rzemieślniczego.

Stadtmüller K. Słowniczek kolejowy, Kraków 1919, nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

Stadtmüller K. Słownik techniczny. Część niemiecko - polska, tom. I i II, 1923.

Stadtmüller K., Inż. Słownictwo rzemieślnicze: I Dział drzewny, str. 32 1921 r. II Dział metalowy, str. 88 1922 r. III Dział instalacyjny, str. 48 1922 r. IV Dział skórniczy, str. 28